

Wygrali lepsi

W rozegranym wczoraj meczu o mistrzostwo I ligi piłkarz Lech przegrał z GKS-em Tychy 0:1 (0:1). Jedyną bramkę zdobył w 35 min. Ogaza. Sędzią był W. Bródka (Gdańsk). Widzów 45 000.

Lech: Turek — Rutkowski, Stępczak, Grzeszkowiak, Barczak — Napierała, Jakóbczak, Szewczyk — Szpakowski, Olszyna (od 69 min. Szczepaniak), Wojciechowski.

GKS Tychy: Cebra — Tróćka, Piechaczek, Kubiś, Ludyga — Olsza, Potrawa, Tuszyński — Czarzynoga (od 69 min. Rasek), Ogaza, Szachnitowski (od 54 min. Janikowski).

Przed rozpoczęciem meczu na Stadionie Warty im. 22 Lipca uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego ostatnio prezesa KKS Lech — Wacława Draba.

Pojedynek z drużyną z Tychy był pierwszym spotkaniem sezonu 1975/76 w którym lechici nie strzelili żadnej bramki. Będąc przy tym — wobec własnej publiczności — faworytem po ostatnich sukcesach, sprawili za wód swym licznym sympatykom. Remis w Chorzowie z mistrzem Polski okazał się więc wysoką ceną, jaką przyszło kolejarzom zapłacić za skuteczny opór stawiany mistrzowi Polski.

Od razu jednak wypada powiedzieć, że GKS Tychy to zupełnie

Dokończenie na str. 6

Oldenburger zdobywcą II Memoriału Mielocha

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody 10 000 poznaniaków zgromadziło się wczoraj na torze wolskim, by obejrzeć II Międzynarodowe Wyścigi Motocyklowe o Memoriał Jerzego Mielocha, zorganizowane przez Miasto i redakcję Głosu Wielkopolskiego. Ponad trzydzieści emocjonujących zmagania motocyklistów CSRS, Danii, Holandii, NRD, Polski i Szwajcarii, zakończyły się sukcesem Holendra Tjipko Oldenburgera. Zwycięzając w głównym biegu zdobył on puchar memorialowy rodziny Mielochów.

Drugie miejsce i puchar „Głosu Wielkopolskiego” wywalczył reprezentant poznańskiej Unii — Czesław Molik, a trzecie i puchar poznańskiego Oddziału PZMot — Marian Sobczak, równie z Unii.

Już pierwsze wyścigi potwierdziły wysoką klasę zawodników Unii i Holendra Oldenburgera. Poznańscy motocykliści w wyścigu otwierającym zawody (klasa 250 ccm, w konkurencji międzyklubowej) pewnie zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył bezapelacyjnie M. Sobczak (Unia II) przed W. Firlikiem (Unia I), i S. Miękusiem (Unia I). Nie wiodło się natomiast w początkowej fazie zawodów Czesławowi Molikowi, który dwukrotnie zjechał z trasy (w wyścigu II i III) z powodu defektów maszyny.

Dokończenie na str. 6

Na trasie wyścigu 250-tek: Czesław Molik (nr 89), Dieter Griep i NRD (nr 55) i Franciszek Kulas (nr 92).

Fot. — K. Przychodzki



Zacieśnianie dwustronnych stosunków

Prezydent Portugalii przybył z oficjalną wizytą do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL — 27 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalną prezydent Republiki Portugalii general Francisco da Costa Gomes z małżonką.

Wizyta najwyższego przedstawiciela narodu portugalskiego w naszym kraju stanowi kolejne ważne wydarzenie w rozwoju stosunków między socjalistyczną Polską i Portugalią, która wkroczyła na drogę postępowych przemian. Jej 4-dniowy program przewiduje liczne spotkania oraz rozmowy z członkami najwyższych władz PRL. Oprócz Warszawy goście odwiedzą także Wybrzeże Gdańskie.

RELACJE ZE SPOTKANIA EDWARDA GIERKA Z ROLNIKAMI GMINY DROBIN (W WOJ. PŁOCKIM) PUBLIKUJEMY NA STRONIE 3.

Na warszawskim lotnisku Okęcie udekorowanym flagami narodowymi Portugalii i Polski prezydenta Portugalii i towarzyszące mu osoby powitali: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i członekowie najwyższych władz PRL: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jastrzębski, Stefan Olszowski, Józef Teichma, Józef Kępa, Ryszard Frelek, Stanisław Gućwa.

Prezydent przedstawił towarzyszącą mu grupę wybitnych portugalskich działaczy politycznych, wśród których są mjr Jose Manuel Costa Neves i kpt Vasco Lourenco — członkowie Rady Rewolucyjnej, naj

wyższego organu władzy państwowej utworzonego przez Ruch Sił Zbrojnych, na której czele stoi prezydent Republiki.

Prezydent przywitał się z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych, a wśród nich z ambasadorem Portugalii w Polsce — Antonio A. Bartolo. Obecny był ambasador PRL w Portugalii Wojciech Chabasiński.

W krótkiej wypowiedzi udzielił on lotnisku dziennikarzom prezydent Portugalii powiedział, iż jest głęboko wzruszony przyjęciem z jakim spotkał się w Warszawie. Wyraził przekonanie, że jego wizyta służyć będzie dalszemu zacieśnianiu stosunków między Portugalii i Polską.

W czasie powitania portugalskim gościom serdeczne przyjęcie zgotowali obecni na lotnisku warszawiaczy.

Po południu I sekretarz KC PZPR Edward Gierka z małżonką wydal w salach Pałacu Rady Ministrów obiad na cześć prezydenta Francisco da Costa Gomesa i jego małżonki.

Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli członkowie najwyższych władz z Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem, a ze strony portugalskiej osoby towarzyszące prezydentowi.

W czasie spotkania Edward Gierka i Francisco da Costa Gomes wygłosili przemówienia. (Omówienia przemówień publikujemy na str. 2).

Tego dnia prezydent Portugalii udał się na Plac Zwycięstwa gdzie na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożył wieniec opleciony szarfą o barwach narodowych swego kraju. Na szarfie napis: „Pamięć bohaterów żołnierzy polskich poległych w boju za Ojczyznę — prezydent Republiki Portugalii”.

Również w sobotę Francisco da Costa Gomes złożył wizytę w stołecznym Ratuszu prezydentowi miasta Jerzemu Majewskiemu. Gospodarz spotkania podkreślił zainteresowanie i szczerą sympatię jaką warszawiacy darzą naród portugalski walczący o demokrację i nowoczesny rozwój swej ojczyzny.

Odpowiadając prezydent Portugalii przekazał w imieniu mieszkańców Lizbony wszystkim Polakom i warszawiakom głęboką wdzięczność za poparcie i zrozumienie dla walki o postęp i demokrację. Wczoraj prezydent Francisco da Costa Gomes w towarzystwie Henryka Jabłońskiego obecny był w Teatrze Wielkim na galowym przedstawieniu opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Sprawną pracę transportu jesienią i w zimie

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 26 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono, na tle ogólnej oceny sytuacji przewozowej w kraju, najważniejsze zadania związane z zapewnieniem sprawnej pracy transportu jesienią i w zimie.

Powzięto odpowiednie decyzje i postanowienia. Przyznano priorytet przewozom towarów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku i na eksport, a także przewozom produktów rolnych i najważniejszych surowców, jak węgiel i cement. Zobowiązano zainteresowane resorty do dalszego zaostreżenia dyscypliny ładunkowej i przewozowej zgodnie z już obowiązującymi zarządzeniami, przede wszystkim zaś do ograniczenia przewozu niektórych ładunków kolejną, zwłaszcza na mniejsze odległości oraz bardziej efektywnego wykorzystania do tego celu taboru samochodowego. Przed Ministerstwem Komunikacji, Ministerstwem Admi-

Dokończenie na str. 2

Sztandar Pracy I klasy dla Teatru Polskiego

Patriotyczne dzieje poznańskiej sceny

Na frontonie poniżej napisu „Naród sobie” — sztandary. Wewnątrz we foyer białoczerwone goździki. W gablocie — Order Sztandaru Pracy I klasy: „W 100 rocznicę powstania, za wybitne zasługi w utrzymaniu polskości Ziemi Poznańskiej w latach walki z naporem germanizacyjnym, za wielkie osiągnięcia w rozwoju polskiej sztuki teatralnej, w uznaniu szczególnych zasług położonych dla pomnożenia dorobku kultury narodowej Rada Państwa nadaje Państwowemu Teatrowi Polskiemu w Poznaniu Order Sztandaru Pracy I klasy”.



Na zdjęciu: moment dekorowania pracowników Teatru odznaczeniami państwowymi.

Fot. — S. Wiktor

Obchody 100-lecia Teatru Polskiego w Poznaniu odbywały się w atmosferze podniosłości. Rozpoczęła je w Sali Odrodzenia Ratusza poznańskiego uroczystość dekoracyjna. Wzięli w niej udział m. in. sekretarz KC PZPR Wincenty Kraśko, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, wojewoda poznański Stanisław Cozaś, prezydent miasta Władysław Śleboda. Sekretarz KC udekorował Teatr Polski Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Przyznano też odznaczenia zasłużonym artystom i pracownikom teatru. Krzysztof Kawałski Orderem Odrodzenia Polski otrzymali: Bronisława Frejtażanka, Eugeniusz Kottkarski, Władysław Makowski, Stanisław Owoc, Ryszard Gardo (pośmiertnie), Marian Pogasz i Tadeusz Wojtycha.

Złote Krzyże Zasługi przyznano Danucie Balickiej, Stefanowi Drewniowskiemu, Florianowi Grodzkiemu, Dionizemu Gabrysiakowi, Damazemu Guzikowskiemu, Rajmundowi Jakubowiczowi, Romanowi Korzińskiemu, Sławie Kwaśniewskiej, Stanisławowi Krzyżaniakowi, Tadeuszowi Molikowskiemu, Ljubicy Mroczkowskiej, Marianowi Nowakowskiemu, Janinie Ratajskiej i Krystynie Stranz. Wrecono także Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, odznaki Zasłużonego Działacza Kultury, odznaki Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego (zespołowi otrzymał Teatr Polski) oraz Odznaki Honorowe Miasta Poznania.

W swym wystąpieniu Wincenty Kraśko przekazał Teatrowi Polskiemu pozdrowienia i najlepsze życzenia od władz państwowych PRL oraz osobście

od Edwarda Gierka. Podkreślił, że przyznany Teatrowi przez Radę Państwa order jest wyrazem uznania dla tych wszystkich, którzy w okresie ucisku germanizacyjnego — powołując w Poznaniu do życia ten bastion polskości, wykazali niezwykły hart i oddanie sprawie Polski. Stuletnia historia poznańskiej sceny jest równocześnie przykładem wagi, jaką polski naród przywiązuje zawsze do największych wartości duchowych i moralnych. Do symbolu urasta też fakt sprawowania patronatu nad stuleciem Teatru Polskiego przez Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu.

27 bm. odbyła się w Teatrze Polskim premiera „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Przed przedstawieniem o roli i zasługach Teatru Polskiego mówił prezydent Poznania Władysław Śleboda.

Spektakl „Wesela” publiczność przyjęła niezwykle serdecznie.

Obchodom stulecia towarzyszą liczne wystawy: w BWA, Galerii Nowej, Klubie MPiK, Pałacu Kultury. W dniach 27 i 28 bm. odbywała się też w Poznaniu Ogólnopolska Sesja Klubu Krytyki Teatralnej. W Muzeum Narodowym otwarto wielką wystawę, poświęconą historii i roli Teatru Polskiego w okresie stulecia jego istnienia.

28 bm. odbył się uroczysty spektakl „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Obcyda spektakl le „Wesela” i „Kordiana” nawiązywały do prapremier poznańskich twch sztuk w roku 1918. (bran)

Obrazy Krajowej Rady Kobiet

Udział kobiet w działalności społeczno-gospodarczej przed VII Zjazdem PZPR był tematem obrad Prezydium Krajowej Rady Kobiet Polskich, które odbyły się 26 bm.

Zjazd tłumaczy w Warszawie

Osiągnięciom polskiej sztuki prozatorskiej oraz problemom jej przekładu poświęcono 27 bm. drugą sesję literacką obradującego w Warszawie III Międzynarodowego Zjazdu Tłumaczy Literatury Polskiej.

Spotkanie ministrów kultury

W Bukareszcie ogłoszono komunikat o spotkaniu ministrów kultury krajów socjalistycznych, które odbyło się od 23 do 25 września w stolicy Rumunii. Delegacji polskiej przewodniczył wice

premier i minister kultury i sztuki J. Teichma. W toku konferencji dokonano wymiany doświadczeń w dziedzinie socjalistycznego wychowania za pośrednictwem sztuki i kultury.

krótko

Wzniesienie rokowań wiedeńskich

W sali rezydowej zamku Hofburg w Wiedniu odbyło się w ślad 77 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw inaugurujące kolejną 7 rundę rokowań wiedeńskich. Posiedzeniu przewodniczył szef delegacji ZSRR, ambasador O. Chlestaw.

Sesja parlamentu WRL

W Budapeszcie zakończyła się sesja Zgromadzenia Narodowego WRL, na której omówiono m. in. zadania budownictwa socjalistycznego na Węgrzech, a także wyniki wykonania budżetu państwowego za rok ubiegły.

W. Brandt w Berlinie Zach.

Na odbywającym się w Berlinie Zachodnim zjeździe tamtejszej organizacji socjaldemokratycznej wystąpił przewodniczący SPD W. Brandt. Stwierdził on, że wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach stanowią jedną z podstaw polepszenia sytuacji na kontynencie europejskim.

Przed 15 laty oddano do eksploatacji Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych. Z tej okazji odbyło się w minioną sobotę w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza okolicznościowe spotkanie, podczas którego wręczono sztandar Radzie Zakładowej Związku Zawodowego Metalowców, a wyróżniającym się pracownikiem odznaczono państwowe i odznaki honorowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Edward Barzewski, Jan Błażejowski, Józef Owczarek i Władysław Wośkowiak. (pik)

WYSOKIE ODZNACZENIE

Zasłużony dla rozwoju medycyny, poznański lekarz, chirurg — prof. dr Roman Drews, został w minioną sobotę udekorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Odznaczenie wręczył profesorowi, przebywającemu obecnie na leczeniu w poznańskim Szpitalu Klinicznym im. H. Święcieckiego Akademii Medycznej — prezydent Poznania — Władysław Śleboda. Dekoracja odbyła się przy udziale rodziny odznaczanego, przedstawicieli władz miejscowych, nauki i świata medycznego oraz Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. (c)

**W UZNANIU
DLA PRACOWNIKÓW „RUCHU”**

W sobotę odbyło się w poznańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wręczenie odznaczeń państwowych pracownikom przedsiębiorstwa „Ruch”. Z okazji 25-lecia jego istnienia. Za zasługi w pracy zawodowej i działalności społeczno-politycznej J. Soltysia z Oddziału RSW „Prasa Książka Ruch” w Wolsztynie udekorowano Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a 26 pracowników różnych placówek tego przedsiębiorstwa wręczono Krzyże Zasługi. (era)

**SZTANDAR PRZECHODNI
WŁASNOŚCIĄ ZSM
W OSTROWIE**

Zakłady Sprzętu Mechanicznego w Ostrowie Wlkp., produkujące chłodnice i grzejniki dla ciągników i przemysłu motoryzacyjnego, działają już 25 lat. Na zorganizowanej w związku z tym akademii przekazano sztandar przechodni Ministra Przemysłu Maszynowego i Zarządu Głównego ZZ Metalowców — za zajęcie po raz trzeci pierwszego miejsca w ramach międzyzakładowego współzawodnictwa. Odbyła się też dekoracja zasłużonych pracowników zakładów. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Władysław Kamiński, Mieczysław Biernaczyk i Stefan Miszke. Wręczono też Krzyże Zasługi i honorowe odznaki związków. (tl)

Codziennie 3 800 ton ziemniaków

**Trwa kampania
ziemniaczana w Wielkopolsce**

Już prawie miesiąc trwa jesienna kampania ziemniaczana w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przetwórstwa Ziemniaczanego. Zakłady tego przedsiębiorstwa, jako pierwsze w Polsce przystąpiły do przerobu ziemniaków.

27 sierpnia ruszyła produkcja w zakładzie WPPZ w Wągrowcu, gdzie produkuje się gry ziemniaczane. 2 września, jako pierwsza w kraju rozpoczęła pracę krochmalnia w Pile, a pozostałe krochmalnie — w Luboniu, Wronkach i Stawie — przystąpiły do jesiennego przerobu ziemniaków 8 września. Dotychczas we wszystkich tych zakładach przerobiono ponad 60 000 ton ziemniaków czyli o 20 000 ton więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ziemiaki te zostały przetworzone na krochmal i mąkę ziemniaczaną, które z kolei służą do produkcji dekstryny, syropów, klejów, preparatów krochmalowych, grysu spożywczego itp.

Tej jesieni 260 punktów skupu w 20 województwach dokona na użytek WPPZ zakupu około 430—440 tysięcy ton ziemniaków. Około 386 000 ton przeznaczony się do przetwórstwa, a 30 000 ton — na zaopatrzenie ludności Śląska.

FOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami, zwłaszcza w zachodniej części kraju, występują opady. Temperatura maksymalna od 17 st. na północnym-zachodzie do 23 w centrum i 23 na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

**Pomyślny rozwój
współpracy polsko-portugalskiej**

**Omówienie przemówienia E. Gierka
na spotkaniu w Pałacu Rady Ministrów**

Z odwiedzin pańskich rad jest cały naród polski — powiedział na wstępie Edward Gierek. — Wita on pana jako najwyższego przedstawiciela narodu portugalskiego, który darzymy szczerą sympatią i przyjaźnią, jako przywódcę nowej, demokratycznej Portugalii, wzbudzającej wśród Polaków uczucia żywej solidarności. Naród nasz, który przeszedł długą i niezmiernie ciężką drogę do niepodległości i socjalizmu, i który sprawę swojej wolności wiązał zawsze z wolnością wszystkich narodów, powitał z uznaniem zwycięstwo antyfaszystowskiej, demokratycznej rewolucji w Portugalii, przełom, jaki przyniosła ona w życiu kraju i proces dekolonizacji, który pozwoliła doprowadzić do końca. Nasze społeczeństwo z uznaniem odnosi się do ruchu sił zbrojnych, który w tej rewolucji odegrał kluczową rolę i który wspólnie z postępowymi, współdziałającymi z nim ugrupowaniami politycznymi odgrywa rolę nie mniejszą w wysiłkach zmierzających do zachowania i umocnienia jej doniosłych dla portugalskiego narodu zdobyczy. Z wysokim szacunkiem odnosimy się do wkładu, jaki pan, panie prezydencie, wniósł i

nał wnoszą do tego wielkiego dzieła.

I sekretarz KC PZPR podkreślił następnie, że stosunki między obydwojoma naszymi krajami rozwijają się dobrze, że mimo krótkiego czasu, jaki upłynął od ich nawiązania dokonaliśmy wiele. Możemy już mówić o polsko-portugalskiej współpracy: o pokaźnym już handlu, o wzbogacającej się stałej wymianie kulturalnej, o pozytywnych kontaktach w różnych dziedzinach życia. Rozszerzeniu i pogłębieniu tej współpracy — stwierdził mówca — służyć będą także obecne rozmowy.

Dwa miesiące temu w Helsinkach składaliśmy, w imieniu naszych krajów, podpisy pod aktem końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Doniosła to była konferencja i uwięziona pełnym sukcesem. My, w Polsce, nazwalismy jej uchwałą Wielką Kartą Pokoju w Europie.

Obecnie sprawą najważniejszą jest wcielić tę kartę w życie zmaterializować jej zasady i postanowienia w praktyce stosunków między państwami i narodami, w dalszym postępie sprawy ogólnoeuropejskie go bezpieczeństwa. Bardzo ważne znaczenie ma zwłaszcza zahamowanie trwającego nadal wyścigu zbrojeń, uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym.

Polska wespół ze swymi socjalistycznymi sojusznikami i przyjaciółmi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, odgrywa aktywną rolę w umacnianiu pokoju na świecie, opowiada się zdecydowanie za pełną realizacją helsińskich uchał. Wszystkie zawarte w nich zasady powinny być ściśle i powszechnie przestrzegane.

Edward Gierek wyraził przekonanie, że Polska i Portugalia wniosą istotny wkład do pomyślnego dla wszystkich narodów kształtowania stosunków w naszym kontynencie. Przekazał też pozdrowienia od narodu polskiego dla narodu portugalskiego.

**Omówienie przemówienia F. da Costy Gomesa
na spotkaniu w Pałacu Rady Ministrów**

Dziękując za gościnne przyjęcie Francisco da Costa Gomes podkreślił, że nawiązanie stosunków między Portugalią a Polską w ubiegłym roku umożliwiło realizację wizyt oficjalnych na wielu szczeblach, a zwłaszcza wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Lizbonie. Mnie również — powiedział — przypada zaszczytna misja ucieśnienia na najwyższym szczeblu rozwoju stosunków między naszymi krajami, w przekonaniu, że rozwój ten odpowiada żywotnym interesom obydwojoma naszych narodów.

Nawiązując do walk wolnościowych narodu polskiego prezydent zaakcentował, iż głęboko echem odbiła się w Portugalii najstraszliwsza próba faszyzmu hitlerowskiego zniszczenia narodu polskiego, bolesny okres okupacji, zwycięstwo i wyzwolenie Polski. Również mój kraj — powiedział — zajmujący położenie strategiczne stał się przedmiotem zakusów sił obcych. Wielokrotnie musiał walczyć z bronią w rękę, aby utrzymać nienaruszalność swoich granic i niepodległość. Ciągła walka przeciwko obcym interesom zdaje się stanowić wspólny rys, który zbliża nas na przestrzeni historii, wywołując nieprzyjemne warunki powstałe podczas długiego okresu faszyzmu. Dzień 25 kwietnia w Portugalii był datą oswojodzielskiej rewolucji, która zwróciła narodowi portugalskiemu jego godność narodową oraz prawo do wyboru własnego losu. Jednocześnie zapewniła narodom kolonii prawo do samostanowienia oraz prawo do niepodległości wprowadzając w życie mechanizmy niezbędne do przekazania władzy.

Powstały w ten sposób — stwierdził prezydent — odpowiednie historyczne warunki do głębokiego zacieśnienia więzów między Portugalią a Polską w imię wspólnych interesów obydwojoma narodów i w imię interesów Europy.

Zaakcentował on wagę podpisanych już umów, m. in. o współpracy w przemyśle stoczniowym, a także zainteresowanie Portugalii rozszerzeniem

tej współpracy na inne dziedziny, z podkreśleniem jej równo prawnego charakteru i z zapewnieniem obopólnych korzyści. F. Gomes stwierdził, że istnieją korzystne warunki do lepszego wzajemnego poznania dorobku kulturalnego obu społeczeństw.

Nawiązując do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, prezydent podkreślił, że Portugalia pragnie by wyniki Helsingforskie znalazły wyraz w konkretnej i trwałej praktyce stosunków między ich sygnatariuszami. Trwały pokój w Europie i na świecie — powiedział — jest naszym najszerszym życzeniem.

Zacieśnienie stosunków z Polską odpowiada niewątpliwie wzajemnym interesom obu naszych narodów — stwierdził prezydent F. Gomes, ale prócz tego aspektu dwustronnego do strzegamy, że zacieśnienie stosunków między Portugalią a Polską jest pożyteczne dla całej Europy, dla procesu odprężenia i pokoju. Postawiliśmy sobie za cel zbudowanie w Portugalii wolnego społeczeństwa socjalistycznego, w którym godność człowieka byłaby w pełni szanowana. Jesteśmy świadomi również tego, że droga do tego społeczeństwa prowadzi — mówiąc tylko o aspektach zewnętrznych — poprzez odprężenie w Europie i powszechny pokój. PAP

**Sukces Opery Poznańskiej
w Warszawie**

Wielki sukces odniosła Opera Poznańska. Zaprezentowała ona w piątek, 26 bm. na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie „Zmierzch Peryna” Zbigniewa Penhenskiego (kierownictwo muzyczne — Jan Kulaszewicz). Była to jedna z imprez „Warszawskiej Jesieni”. Poznański „Zmierzch Peryna” został przyjęty bardzo gorąco i owacyjnie przez warszawską publiczność i bardzo wysoko oceniony przez krytyków muzycznych. (bran)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

nistracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz wojewodami i prezydentami miast postawiono zadanie takiego rozłożenia w czasie prac przygotowawczych, aby najpóźniej do 15 listopada osiągnąć we wszystkich rodzajach transportu pełną gotowość organizacyjno-techniczną do pracy w warunkach zimowych. Wykonanie przyjętych w tej mierze ustaleń będzie poddane systematycznej kontroli.

Prezydium Rządu podjęło decyzję dostosowując organizację zjednoczeń w resorcie budownictwa do zadań produkcyjnych przy szlego pięciolecia, a także do zmian wynikających z nowego po działu administracyjnego kraju. Utworzenie kilku nowych zjednoczeń, a jednocześnie połączenie niektórych już istniejących zostało podyktowane potrzebą bardziej prawidłowego powiązania ich działalności z poszczególnymi makroregionami gospodarczymi kraju, większej koncentracji potencjału produkcyjnego, a także wyspecjalizowania zjednoczeń w określonej działalności budowlanej. Przykładem tego jest projekt utworzenia Zjednoczenia Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej. Będzie ono nadzorować całokształt spraw związanych z budownictwem szpitali, a także obiektów szkolnictwa wyższego i nauki.

W resorcie zdrowia postanowiono utworzyć Zjednoczenie Przedsiębiorstw Zaopatrzenia Farmaceutycznego oraz Zjednoczenie Przedsiębiorstw Zaopatrzenia Leczniczego.

Na posiedzeniu dokonano wstępnej oceny postępu osiągniętego na polu wykorzystania licencji zakupionych przez poszczególne resorty w latach 1971—1974. Uznano za konieczne dalsze doskonalenie metod działania, zarówno jeśli chodzi o sam proces nabywania licencji, jak i o szybkie i efektywne ich zastosowanie w praktyce gospodarczej. Stwierdzono, że słabą stroną zagadnienia jest nadal działalność postlicencyjna, a konkretnie — niedostateczne rozwijanie elementów postępu naukowo-technicznego zawartego w nabywanych licencjach. W produkcji licencyjnej zbyt duży jest również udział importu kooperacyjnego.

Wszystkim zainteresowanym resortom zalecono podjęcie kroków niezbędnych do usunięcia występujących w tej dziedzinie nieprawidłowości, a przede wszystkim dla zwiększenia efektów technicznych i ekonomicznych uzyskiwanych w drodze zakupów licencyjnych. Ustalono, że temat ten ze względu na jego wagę będzie ponownie przedmiotem obrad rządu. Odpowiednie pogłębioną analizę w tej sprawie przedstawi resort nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. (PAP)

A. Gromyko w Pradze

W piątek zakończyły się w Ottawie rozmowy członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z ministrem spraw zagranicznych Kanady, Allanem Josephem Maceachenem. A. Gromyko w piątek spotkał się z premierem Kanady, Pierrem Elliottem Trudeau.

W sobotę na zaproszenie KC KPCz i rządu Czechosłowacji przybył do Pragi członek Biura Politycznego KC KPZR minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko. Tego dnia przyjął go sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS — Gustav Husak. W czasie rozmowy omawiano stosunki radziecko-czechosłowackie i problemy międzynarodowe.

Gustaw Husak udekorował Andrieja Gromykę Orderem Białego Lwa I stopnia. (PAP)

**Kraje OPEC podniosły
cenę ropy o 10 procent**

Sobotnie posiedzenie Rady Ministerialnej OPEC zakończyło się w Wiedniu po godzinnej debacie, w czasie której — jak donosi AFP — osiągnięto całkowite porozumienie co do nowych cen ropy naftowej. Kraje OPEC ustaliły, że cena ropy naftowej zostanie podniesiona o 10 procent z dniem 1 października — oświadczył w Wiedniu minister d.s. Ropy Naftowej Wenezueli, Hernandez Acosta. Cena ta będzie utrzymana na niezmienionym poziomie przez najbliższe 9 miesięcy, tzn. do 30 czerwca 1976 roku. (PAP)

Red. E. Kitzmann nie żyje



Przybył do zespołu „Głosu Wielkopolskiego” niezwłocznie po ustaniu walk o wyzwolenie Poznania. Będąc fotoreporterem, już w okresie międzywojennym obsługującym prasę polską, rozumiał, że nowa redakcja będzie potrzebowała aktualnych zdjęć.

E. Kitzmann nie tylko ilustrował wydarzenia w Poznaniu i Wielkopolsce, dokumentował zniszczenia ziem zachodnich. Przede wszystkim był prawym człowiekiem, wzorowym członkiem zespołu redakcyjnego, ofiarnym, służącym zawsze pomocą młodszemu kolegom. Przez pewien czas pełnił również funkcję zastępcy redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego”.

W październiku 1960 roku przeszedł do zespołu „Gazety Zachodniej” gdzie pracował do czasu przejścia na emeryturę.

Mimo przejścia w stan spoczynku — pracował nadal, za nim nie zmogła go choroba.

Odszedł od nas wzorowy kolega, serdeczny przyjaciel, o którym pamięć pozostanie w zespole „Głosu”.

Cześć Jego pamięci!

W miniony piątek otrzymaliśmy smutną wiadomość — po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 62, zmarł red. Eugeniusz Kitzmann. Dla zespołu „Głosu Wielkopolskiego” szczególnie tragiczna to wieść. Zmarły był bowiem przez ponad 15 lat (od kwietnia 1945 roku) związany ściśle z naszą redakcją.

W dniu 26 września 1975 roku, zmarł

red. EUGENIUSZ KITZMANN

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalami X-lecia i XXX-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Srebrną Odznaką Zw. Zaw. Pracowników Książki Prasy i Radia oraz wieloma innymi odznaczeniami i organizacjami społecznymi.

W Zmarłym tracimy długoletniego, ofiarnego i cenionego pracownika, byłego przewodniczącego Rady Zakładowej przy Poznańskim Wydawnictwie Prasowym, serdecznego i powszechnie lubianego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 września br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego
RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań **A Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Kazimierz Marcinkowski**, **Wiesław Porzycki** (redaktor naczelnego), **Zbigniew Sękowski**, **Zbigniew Szumowski**, **Jerzy Walasek**.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. **▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16.** Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada **▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.**
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmując doreczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwietzniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. **▲ Indeks nr 35029.** R-1

Pragniemy zbudować wieś i rolnictwo zasobne, gospodarne, kulturalne

RELACJA ZE SPOTKANIA I SEKRETARZA KC PZPR Z ROLNIKAMI GMINY DROBIN (WOJ. PŁOCKIE)

Jak informowaliśmy, 24 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się ze 150-osobową grupą rolników i aktywnym gminy Drobin (w woj. płockim). Poniżej zamieszczamy relację z tego spotkania.

Wypowiadający się uczestnicy tej ponad 2,5-godzinnej rozmowy z I sekretarzem KC podkreślali, że konsekwentna realizacja uchwały VI Zjazdu partii przyniosła duże efekty we wszystkich dziedzinach rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Pozwoliło to — co uczestnicy spotkania udowodniali na konkretnych przykładach — na nienotowany w poprzednich latach wzrost produkcji rolnej, i zwiększenie dostaw artykułów spożywczych.

Nawiązując do zadań przyszłego 5-lecia i problemów, które należy rozwiązać rolnicy stwierdzili, że w każdej dziedzinie gospodarki rolnej rośnie znaczenie nowoczesnych metod pracy i organizacji produkcji; specjalizacja, zespołowe działania, kooperacja między gospodarstwami i sektorami — pozwalają lepiej wykorzystać możliwości produkcyjne i zmniejszające się zasoby siły roboczej. Wskazywano, że formy takiej współpracy najszybciej rozwijane są w produkcji zwierzęcej, której wyniki decydują o dalszej poprawie zaopatrzenia ludności w mięso i inne artykuły żywnościowe.

Wielu rolników nie tylko dzieli się własnymi doświadczeniami i troskami, ale również zadawało konkretne pytania. Odpowiedział na nie Edward Gierek.

Często używamy określenia — powiedział I sekretarz KC — że wszyscy jesteśmy współgospodarzami kraju. To określenie odzwierciedla właściwość naszego ustroju, która z obywatelskiej świadomości czyni siłę motoryczną naszego rozwoju, siłę motoryczną realizacji zadań nakreślonych przez partię. Ci, którzy przodują w pracy i w działaniu społecznym, najpełniej przyczyniają się do umocnienia tej cechy socjalizmu.

Dzisiejsze spotkanie koncentruje uwagę głównie na sprawach rolnictwa. Komitet Centralny, rząd niejednokrotnie dawał dowód uznania dla pracy rolników. Dawaliśmy dowód, jak wielką rangę w swej polityce społecznej i ekonomicznej nadaje nasza partia problemom wyżywienia narodu i — co się z tym najściślej wiąże — programowi rozwoju rolnictwa, przemysłu i tych wszystkich gałęzi gospodarki, które pracują dla kompleksu żywnościowego. Ten dynamiczny rozwój rolnictwa i całego kompleksu gospodarki żywnościowej związany jest z wielkim postępem dokonywanym w całej gospodarce naszego kraju.

Towarzysze podnieśli w swoich pytaniach i w dyskusji szereg ważnych problemów. Większość z nich wiąże się z produkcją rolną i z warunkami życia i pracy w rolnictwie. Jedno z pytań: jakie dziedziny gospodarki będą głównie rozwijane w przyszłym 5-leciu i jak będzie się kształtował wzrost poziomu życia całego naszego narodu? Otóż w latach 1976—80 będzie kontynuowana i rozwijana strategia społeczno-gospodarcza sformułowana na VI Zjeździe naszej partii. Jest ona obliczona i na rozwój naszego kraju i na systematyczny wzrost poziomu życia całego społeczeństwa. Tak to ujęliśmy w wytycznych na VII Zjazd partii.

Warunkiem osiągnięcia tych celów będzie, podobnie jak w obecnym 5-leciu, odpowiedni wzrost dochodu narodowego. Musi on być osiągnięty na drodze szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej, produkcji rolnej oraz innych dziedzin naszej gospodarki. Zadania te będą charakteryzować się nie tylko zwiększonymi wielkościami w poszczególnych gałęziach gospodarki, ale także ich jakością. Chodzi po

prostu o lepsze opanowanie metod wytwarzania wielu nowoczesnych artykułów, o ich masową produkcję na rynek, o rozwój tych gałęzi gospodarki narodowej, które były dotychczas zaniedbane a dziś na bierają podstawowej rangi dla gospodarki narodowej i dla podniesienia jakości życia społeczeństwa. Są to przede wszystkim: transport, łączność, usługi itp.

Stały wzrost powiązań naszej gospodarki z zagranicą nakazuje nam także, abyśmy traktowali bardzo odpowiedzialnie rozwój proekspansyjnych gałęzi naszej produkcji. Oznacza to dla państwa, dla naszej gospodarki konieczność odpowiedniego zwiększenia wydobycia węgla, siarki, miedzi, cynku, soli i innych surowców. Oznacza również koncentrację wysiłków w rozwijaniu produkcji przemysłowej w wybranych specjalnościach eksportowych — m. in. w przemyśle rolnospożywczym. Jeśli chodzi o ten przemysł, to w przyszłym 5-leciu będziemy szczególnie uwagę zwracać na rozwój bazy materialnej dla tej produkcji, a więc rolnictwa. W większym jeszcze stopniu zwiększane będą dostawy nawozów, środków ochrony roślin, maszyn i narzędzi rolniczych, a w tym także kombajnów i ciągników. Będziemy chcieli dostarczyć na wieś więcej materiałów budowlanych, żeby można było więcej budować, szczególnie budynków gospodarskich, których na wsi brakuje.

Kierunek działania, obliczony na rozwój polskiego rolnictwa, będzie podtrzymywany przez wiele lat, będziemy czynić ogromne wysiłki, aby gospodarkę żywnościową uczynić jedną z najważniejszych gałęzi naszej gospodarki narodowej. W wytycznych na VII Zjazd partii zakładamy, iż globalna produkcja rolnictwa powinna wzrosnąć w latach 1976—80 — o 15—16 procent, a produkcja zwierzęca o 16—18 procent. Myślę, że są to zadania bardzo napięte, ale sądzę też, że w rolnictwie polskim jest jeszcze sporo rezerw, po które na pewno sięgniemy. Chodzi o to, żeby w naszym rachunku opłacalności produkcji uwzględniany był nie tylko własny, ale i wspólny, narodowy interes.

Pragnę też powiedzieć o sprawach, które nas niepokoją; ziewa u nas nie jest należyte wykorzystanie. Oto przykład — tradycyjnie uprawiamy w Polsce ziemniaki. Polska jest „mocarstwem” ziemniaczanym; zajmujemy 2 miejsce w świecie. Jaka więc skala rezerw widoczna jest w tym właśnie dziale produkcji.

Podobnie wygląda problem buraka cukrowego.

Pytanie następne dotyczy polityki rolnej partii — czym będzie się charakteryzowała w nadchodzących latach?

Polityka ta będzie charakteryzowała się aktywnym wspieraniem rozwoju produkcji we wszystkich sektorach naszego rolnictwa, będzie dążyła do tego, by tworzyć warunki niezbędne dla socjalistycznych przeobrażeń społecznych i gospodarczych na wsi, aby stale poprawiały się warunki życia ludności wiejskiej. Polityka ta będzie znajdowała także wyraz w aktywnym wspieraniu rozwoju produkcji w gospodarstwach indywidualnych, przy — rzecz jasna — umacnianiu roli PGR-ów, przy powiększaniu zespołowego majątku kółek rolniczych.

Polityka rolna partii dobrze służy interesom chłopów i całego narodu. Dlatego będziemy umacniać tę tendencję, będziemy umacniać sojusz robotniczo-chłopski, który stanowi podstawę władzy ludowej; będziemy

mobilizować i klasę robotniczą i chłopów do wzajemnego wykonywania ich obowiązków społeczno-gospodarczych względem Ojczyzny.

Wyrazem realizacji polityki rolnej naszej partii jest cały zespół podjętych decyzji w ostatnich 5 latach, decyzji dobrze znanych rolnikom, a mających na celu szybszy wzrost produkcji rolnej, szybszy postęp w zaspokajaniu bytowych i socjalnych potrzeb ludności rolniczej.

Kontynuując naszą politykę rolną będziemy dążyć do tego, aby coraz więcej dóbr materialnych trafiało na wieś, aby ci którzy dobrze pracują, mogli z nich coraz szerzej korzystać.

Następne pytanie dotyczy rozpatrywanego 2 września przez Biuro Polityczne programu gospodarki ziemią. Ziemia jest dobrem ogólnonarodowym, a jej użytkowanie jako podstawowego środka produkcji w rolnictwie, decyduje o poziomie tej produkcji. Niezależnie od tego w czym jest posiadaniu, pełne wykorzystanie ziemi, jej racjonalne zagospodarowanie, jest obowiązkiem społecznym, ponieważ za wyżywienie narodu wszyscy ponosimy odpowiedzialność. Dotyczy to głównie rolnictwa, ale nie wyłącznie. Podejmując np. decyzje o lokalizacji inwestycji władze mają obowiązek rozpatrzyć możliwości zagospodarowania terenu tak, aby nie zmniejszyć arealu dobrej ziemi rolniczej, której mamy w Polsce coraz mniej. Dla przykładu: jeszcze w roku 1950, na jednego mieszkańca w Polsce przypadało około 0,85 hektara użytków rolnych, w roku 1975 już tylko pół hektara, bo przez cieć liczbą ludności wzrosła.

Gminy powinny dysponować odpowiednimi programami gospodarki ziemią. Trzeba w tych sprawach zasięgać rady samych rolników, organizacji partyjnych działających na wsi, samorządu chłopskiego.

Odrębnym problemem jest zagospodarowanie ziemi w gospodarstwach, których właściciele z racji podeszłego wieku i braku następców nie są w stanie zapewnić dobrego jej wykorzystania. Państwo stworzyło system zabezpieczenia socjalnego dla rolników przekazujących ziemię w zamian za rentę. System ten będzie doskonały. Jest to wyrazem troski partii i państwa o ludzi, którzy poświęcili swe życie pracy na roli i mają prawo nie tylko do szacunku, ale i zabezpieczenia socjalnego.

Inna ważna sprawa — to problem tzw. chłoporobotników. Otóż z reguły ich gospodarstwa, zazwyczaj bardzo małe, są bardzo mało wydajne. W niektórych przypadkach posiadacze 2—3 ha, pracujący w przemyśle, uprawia tylko działkę pod kartofle, a reszta jest ugiorem. Ziemia musi dawać to, czego od niej się oczekuje.

Mówiłem w Sosnowcu o dyscyplinie społecznej i o potrzebie jej umacniania. Dyscyplina społeczna w przypadku wsi polega właśnie na dobrym spełnianiu obowiązków, na realizowaniu tego, co rolnicy zobowiązali się wykonywać wobec państwa. To jest sprawa ważna i wszystkie przejawy braku dyscypliny trzeba zwalczać.

Nasza partia przywiązuje ogromną wagę do problemu co raz pełniejszego zaspokajania potrzeb rolnictwa na nowoczesne środki produkcji. W tym względzie wiele uczyniliśmy w bieżącym 5-leciu, chociaż nie wszystko udało nam się zrealizować i nie zblaliśmy zaspokoić wszystkich potrzeb. W latach 71—75 wartość maszyn i urządzeń dostarczonych rolnictwu wyniosła ogółem 76 miliardów zł i była większa o 90 procent niż w poprzednim 5-leciu; daliśmy więcej maszyn, więcej nawozów i więcej traktorów niż kiedykolwiek przedtem. Np. traktorów dano na wieś w latach 1971—75 aż 187 000, kombajnów zbożowych — ponad 11 000, różnych pozostałych maszyn i narzędzi rolniczych o wartości 47 miliardów złotych, cementu — mimo że go nam brakuje, daliśmy w tym 5-leciu prawie 30 milionów ton, a także niemal 23 miliardy jednostek cera-

micznych. Nie będziemy szczególnie w przyszłości wysiłków, ażeby wsi w tym względzie pomagać.

Szczegółowe znaczenie będziemy przypisywać dalszemu postępowi w chemizacji rolnictwa. Do niedawna zużycie nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych było w Polsce niskie. Od 132 kg w roku 1970 doszło do wzrostu społeczeństwa rolnego obecnie do poziomu nawożenia wynoszącego około 180 kg czystego azotu, fosforu i potasu na 1 ha użytków rolnych. Chcemy do roku 1980 uzyskać około 250 kg NPK. To już jest ogromny wysiłek i ogromne osiągnięcie. Będziemy także dużo robili, jeśli idzie o różnego rodzaju środki ochrony roślin, o produkcję dodatków do pasz itd.

Pytanie następne dotyczy tego, jakie kierunki specjalizacji i kooperacji będą szczególnie rozwijane i jakie w związku z tym przywileje przewiduje się dla indywidualnych gospodarstw. Skala produkcji gospodarstw drobnotowarowych jest siłą rzeczy ograniczona zarówno tradycyjnymi technologiami produkcji, jak i małymi możliwościami stosowania techniki, a także — w coraz większym stopniu — brakiem rąk do pracy. Słabe ekonomicznie gospodarstwa nie są w stanie w pojedynkę bariery tej przezwyciężyć. Nie może to jednak hamować ich dążenia do unowocześniania swych gospodarstw i do zwiększania skali produkcji. A szansę taką stwarza właśnie rozwój zespołowych form, specjalizowania się w wybranych przez siebie kierunkach produkcji.

Nadal więc będziemy popierać rozwój specjalizacji i kooperacji wszędzie tam, gdzie jest możliwość maksymalnego wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych.

Pytanie następne — co się będzie robić, aby zmniejszyć odpływ ze wsi młodych ludzi? To jest rzeczywiście problem. Sytuacja demograficzna w naszym kraju ulega szybkim zmianom. Powiem dla przykładu, że okres lat 71—75 charakteryzował się jeszcze dużym stosunkowo przyrostem zasobów pracy w wyniku wkraczania w wiek produkcyjny licznych młodych roczników. W przyszłym

5-leciu będziemy już mieli mniejszą liczbę ludności w wieku produkcyjnym, a równocześnie chcemy utrzymać wysokie tempo uprzemysławiania kraju, a także rozwijać rolnictwo w tempie szybszym niż obecnie. Myślę, że jedna z dróg do rozwiązania rysującego się problemu braku rąk do pracy polegać będzie na oparciu dalszego wzrostu społeczno-gospodarczego, w znacznie większym stopniu niż dotychczas, na wydajności pracy. Jest to zadanie w pełni realne nie tylko w przemyśle i budownictwie, ale i w rolnictwie. Sami rolnicy powinni przejawiać większą troskę o wzrost wydajności pracy i racjonalne zagospodarowanie zasobów pracy. Odnosi się to w szczególności do młodzieży, trzeba się bowiem liczyć z tym, że jeśli obecnie jeden zatrudniony w rolnictwie produkuje żywności dla niespełna 6 osób, to w perspektywie lat 15 będzie musiał produkować dla około 20—22 osób. Dlatego m.in. polityka naszej partii zakłada tak szybki wzrost uzbrojenia technicznego pracy w naszym rolnictwie. Pragniemy zbudować wieś i rolnictwo zasobne, gospodarne, kulturalne. Trzeba też mieć na uwadze i to, aby rośli dochody rolników, aby poprawiały się ich warunki socjalne, aby ludzie na wsi chcieli pozostać. Będziemy zwracać uwagę na dalszy rozwój sieci gminnych szkół zbiorczych, na zorganizowany dojazd dzieci do tych szkół, na budownictwo żłobków itp.

Zastanawiamy się też nad tym, jak kobietom wiejskim użyć w ich ciężkiej pracy. Przede wszystkim umożliwić to mechanizację prac w domu i w gospodarstwie, w obszarze chlewni. W tym 5-leciu sporo zrobiliśmy w tej dziedzinie, zrobimy więcej.

Mówiono tu o pewnych niedostatkach artykułów rynkowych. W miarę, jak kraj będzie stawał się coraz zasobniejszy i te sprawy będą rozwiązywane, zgodnie zresztą m. in. z potrzebami kobiet. Jest też wiele innych problemów, jak budowa wodociągów i dopływ energii elektrycznej. Będziemy też rozbudowywali sieć żłobków i dziecińców na wsi, zwracali

większą uwagę na rozwój wiejskich placówek służby zdrowia.

Sprawa następna i chyba już ostatnia dotyczy reformy administracyjnej; jakie będą kierunki umacniania gminy? Podejmując decyzję o reformie wiedziliśmy, że nie będzie to sprawa łatwa, że będzie wymagała dużego wysiłku. Chodzi o to, żeby zbliżyć władzę do obywateli, żeby nie trzeba było tej władzy szukać. I dlatego odeszliśmy od gromady, przeszliśmy na gminę. Po drugie chodziło o to, aby nie było pośredników między władzą pierwszego stopnia i dalszymi stopniami. I dlatego, mimo ogromnych zasług, jakie oddały powiaty, zlikwidowaliśmy je. Powołaliśmy do życia nowe województwa dlatego, że wymagała tego nowa sytuacja ekonomiczna w kraju, szybko rozwijająca się gospodarka, potrzeba reagowania na wszystko, co dzieje się w terenie.

Gmina zdaje coraz bardziej egzamin. Czy będą jakieś uzupełnienia w tym co obecnie czynimy? Zobaczymy. W każdym razie uprawnień gminie zabierać nie mamy zamiaru.

Zbliżamy się do VII Zjazdu partii. Idziemy na zjazd z konsekwentnym nastawieniem, że wszystko to co było dobre w tej, kończącej się 5-lacie będziemy realizować w następnym 5-leciu. Chodzi też o to, abyśmy mogli na II Krajowej Konferencji Partyjnej wystąpić z propozycją podniesienia poprzeczki w górę.

Miłość Ojczyzny nie może wyrażać się tylko w uczuciach. Wyraża się ona w wysiłku, w upartym dążeniu do celu, który ma postawić nasz kraj na najwyższym szczeblu jego rozwoju. Tak muszą wszyscy Polacy postępować — i rolnicy, i robotnicy, i inteligenci, wszyscy, którym dobrze naszego kraju leży na sercu. Jeśli tak, będziemy pojmować miłość do Ojczyzny, jeśli tak będziemy interpretować uchwały naszej partii dotyczące socjalistycznego rozwoju kraju, a także podnoszenia jakości pracy i jakości życia, to jestem przekonany, że zadania, które uchwalamy na VII Zjeździe partii będą nie tylko wykonane, ale i przekroczone z pożytkiem dla kraju i dla narodu. PAP

Jesteśmy częścią w zespole

Bardzo zainteresował mnie zapowiedziany przez redakcję „Głosu” cykl wy. powiedzi pt. „Polubić pracę”. Stwarza on potrzebę — zważając na to, że — możliwość podzielenia się niejedną refleksją z doświadczeń związanych z atmosferą swego miejsca pracy i okazję uświadomienia sobie istoty wielu dostrzeganych na co dzień zjawisk.

Moje refleksje nie są związane ani z halą fabryczną, ani z konkretnym warsztatem pracy. Nie wszystkie drogi młodych tam wiodą, bądź tam się zaczynają. Ja pracuję od 6 lat w przedsiębiorstwie handlowo-usługowym. Jest to chyba dość długi okres czasu, aby móc pozwolić sobie na pewne uogólnienia.

Szedłem do pracy w tym przedsiębiorstwie z pewną obawą i rezerwą. W technikum przygotowywałem się do pracy w przemyśle. Zdołałem spe cjalność z dziedziny ekonomiki przemysłu, a podejmowałem obowiązki o charakterze administracyjno-biurowym w przedsiębiorstwie, którego działalność nie mieściła się w moich teoretycznych, wyniesionych ze szkoły, wiadomościach. Obawiałem się pewnego zaskoczenia — tego, jak będzie oceniane moje przygotowanie i czy ewentualna pierwsza moja pomyłka nie zostanie potraktowana jako niedouczenie lub brak orientacji. Na wstępie musiałem więc zapoznać się z nowymi problemami, m. in. sprawami motoryzacji, zaplecza usługowego i terminologii stosowanej w tych dziedzinach.

Chyba dla każdego bardzo ważny jest ten pierwszy, stażowy okres, kiedy trzeba zetknąć się z różnymi typami pra-

polubić pracę

cy i trzeba odczuć się dzielici

ję na „lepszą” i „gorszą”, a za to umieć przyrównać ją do własnych, indywidualnych możliwości czy aspiracji. Czasami — tak jak w moim przypadku — zachodzi konieczność przekwalifikowania się w ramach zdobytego zawodu na specjalność częściowo obcą. Do tego dochodzi trudne, niekiedy „wchodzenie” w nowe środowisko ludzi, którzy są już ze sobą zżyli, związani nie tylko pracą zawodową, ale i wspólnymi zainteresowaniami. Jeżeli przyjmują oni nowego z zafaniem, nie skąpią mu swoich doświadczeń, nie robią przed nim tajemnic, to łatwiej mu poznać i polubić pracę.

Każdy młody jest „baczny” i krytycznym obserwatorem, prędzej dostrzega pewne niedociągnięcia organizacyjne, trudności, czy też zjawiska niekorzystne, do których „starzy” pracownicy może już przywykli. Nie od razu wszystko da się zmienić. Trzeba jednak mieć nutkę optymizmu i trzeba wie rzyć, że tak jak zmieniają się ludzie, zmienia się przedsiębiorstwo, że dziś może jeszcze jest niedobre, ale jutro będzie o wiele lepsze.

Przechodząc do pracy każdy oczekuje konkretnych korzyści materialnych. Teraz, po kilku latach, zdaje sobie sprawę z te

go, że czynnik ten nabiera wagi z czasem, że popłaca więz z jednym zakładem. Ten, kto przeżył dłuższy czas w przedsiębiorstwie, nie tylko lepiej pracuje i lepiej zarabia, ale i rzetelniej jest oceniany przez współpracowników. A taka o. cena daje satysfakcję i w sensie moralnym stanowi coś w rodzaju „dodatku wartości” do wynagrodzenia, które się otrzymuje.

Wiele też zależy od życzliwości kierownika czy bezpośredniego przełożonego. Jeżeli nie chowa on posiadanej wiedzy za parawanem rytym i jeżeli umie sukcesy i porażki dzielić z całym zespołem, nie rezerwuje tych pierwszych tylko dla siebie — to dobrze. Dla mnie duże znaczenie ma też to, że przełożony daje mi niekiedy wolną rękę, nie strasząc przy tym: „uwaga, bo jak się nie uda, to...”

Dzisiaj mogę już powiedzieć, że lubię swoją pracę, chociażby dlatego, że daje mi ona możliwość pełnego wykorzystania zdobytych wiadomości w ramach mego stanowiska pracy. I myślę, że aby polubić pracę, trzeba jeszcze zdawać sobie sprawę z tego, że przedsiębiorstwo czy dział, w którym się pracuje, tworzy określony zespół i że my jesteśmy częścią tego zespołu. Ze od jego wartości zależy osiągnięcie celów przedsiębiorstwa, a także możliwość spełnienia poprzez pracę własnych ambicji i zamierzeń.

ANTONI BUCZAK „Polmozyt” Poznań — Antoninek

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Ostatni kurs” i „Szary okrutnik”; Ne-tec: „Urodziny Matyldy”.
GNEZNO Lech: „Mroźny pep permin” i „Polska gola”; Polonia: „Safari 502”.
JAKOŃC: „Dowódca armii”.
KALISZ Oaza: „Noce i dnie” cz. II; Stylowe: „Noce i dnie” cz. II.
KOŁO: „Pierwsza spokojna noc” i „Drogi do ojczyzny”.
KONIN Centrum: „Noce i dnie” cz. II; Górnik: „Noce i dnie” cz. I.
KOSCIAN: „Tajemnica rękopisu”.
LESZNO: „Deps”.
OSTROW Oaza: „Pamiętnie lato” i „Krwawy tropem”; Słońce: „Wielki Gatsby”.
PIŁA Iskra: „Noce i dnie” cz. I; Koral: „Noce i dnie” cz. II.
SZAMOTULY: „Ulzana — wódz Apaczów”.
SREM Słońce: „Dzień szakala”.
TUREK: „Dzieje grzechu”.
WALCZ: „Zew krwi”.
ZŁOTÓW: „Joe Kidd”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Piosenki bez słów; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Calineczka” — słuch.; 9.25 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Szaleństwo Almayera” — odc. 12; 10.40 Blues śpiewany; 11 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Górnik — express muzyczny; 11.30 Kone. przed hejnałem; 12.25 Stare i nowe piosenki „Skaldów”; 13 Śpiewa Chór Uniwersytetu w Kopenhadze; 13.15 Klient nasz partner; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Muz. operowa; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa” — „W Zdziałowcach wesele”; 14.30 Dyskoteka młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.35 Gra Ork. Rozrywkowa PR i TV pod dyr. J. Miliana; 16.06 „U przyjaciół” — Nauka i technika w krajach socjalistycznych; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z płyty „Stewo” Wandera; 17 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Pół wieku piosenki polskiej; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Gra Big-Band PWSM w Katowicach; 20.35 Interwiew; 21.15 Znałem Lehara — wspomnienia Z. Górzyńskiego; 21.45 Z nagrań duetu fortepianowego „Marek i Wacek”; 22.20 Muzyka ludowa Wschodu — Bangladesz; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Gra Stan Getz z orkiestrą Gary McFarland; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradzie świata.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16; 19; 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny dla log; 8.35 My 75; 8.45 J. Krenz — Serebada wiejska; 9 Utwory Dworzaka i Czajkowskiego; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Rozjemcy w Prusach” — fragm. pow. W. Ogródnickiego pt. „Proporzec z Białym Barankiem”; 10.20 Pietro Antonio Locatelli: Sonata D-dur na wiołoneczkę i fortepian; 10.40 Młode małżeństwo; 11 Dla klas I i II (jęz. polski); „Czas zaprzęsz, przesył, terazniejszy”; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 „Dokąd zmierzają awan garda?”; 13.20 Joaquín de Res — Motety do tekstu „Eneidy” Wergiliusza; 13.35 „Wolny etat” — opow. W. Körnera; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Japonia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Śladami inwestycyjnych miliardów; 14.35 „Muzyka polska z ubiegłego stulecia”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Kobiety — artystki ludowe; 16 „Nauka — praktyce”; 17.20 Przechadzki po Poznaniu; 17.45 Poniedziałne remonety sportowe E. Pacholskiego; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywe; 18.40 Zjazdowe powitania — ludzie i fabryki; 19 6 wieńców wspomnień E. Horowicza; 19.15 Aud. infor. o kursie języka hiszpańskiego i francuskiego; 19.30 Galowy koncert OIRT — transm. z Filharmonii Krakowskiej; 20.20 „Tamten człowiek” — fragment powieści A. Chebid (w przerwie koncertu); 20.40 D.C. transm. z Filharmonii Krakowskiej; 21.55 Teatr PR — Studio Współczesne — „Brzechwa”; 22.25 Włoska muzyka z XIV wieku; 22.35 Muzyka; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 W 90 rocznicę urodzin Jelly Rolla Mortona.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

UWAGA: PROGRAM WŁASNY na UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereo; 19.40 Ogólnop. program stereo.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna z garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Siedziwo prowadzi rada Heumann” — pow.; 9.10 Z kompozytorskiej teki A. Babadżaniana; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Wczesne symfonie Mozarta; 10.20 Gra i śpiewa SBB; 10.35 Klasyki gitary jazzowej — Django Reinhardt; 10.50 „Mnich” — pow.; 11 „Korek uliczny” i inne przeboje grupy Sweet; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Klasyki gitary jazzowej — Charlie Christian; 12.25 Za kierownicą; 13.45 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki Jacka Londona; 14 Sztuka I. Kłpisa; 14.40 Płyty do brzydka — gawęda;

W Pile powstała Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa

Z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Pile odbyło się założycielskie zebranie Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, podczas którego uchwalony i podpisany został statut, a także program działania WSM na najbliższe lata. Dokonano również wyboru rady spółdzielni. Dyrektorem pilskiej Wojewódzkiej Spółdziel-

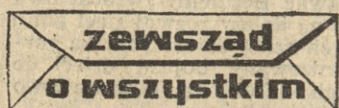
ni Mieszkaniowej, pełniącym równocześnie obowiązki przewodniczącego jej zarządu, został Henryk Pankau.

Zasięgnięciem swego oddziaływaną WSM obejmuje województwo pilskie, na terenie którego znajduje się obecnie dziewięć spółdzielni mieszkaniowych, istniejących do niedawna na terenie trzech dawnych województw: bydgoskiego, koszalińskiego i poznańskiego, a także spółdzielcze zasoby mieszkaniowe, znajdujące się w Rogoźnie (zostaną one przejęte przez spółdzielnię w Wągrowcu) i Okonku (te zaś przejmie spółdzielnia „Piast” w Złotowie).

WSM stanie się wkrótce inwestorem budownictwa spółdzielczego na terenie województwa pilskiego. Siedziba spółdzielni mieści się w Pile w pomieszczeniach biurowych Pilskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Świerczewskiego. Są to lokale mieszkalne, którym w związku z planami budowy obiektu socjalno-usługowego (mieściłyby się tam także biura WSM) przywrócony będzie wkrótce ich właściwy charakter. (zr)

Milion ton soli z Kłodawy

Górnicy z Kopalni Soli w Kłodawie (woj. konińskie) pracują już na konto następnej pięcioletki. W tych dniach zameldowali bowiem o wykonaniu zadań bieżącego planu 5-letniego, który zakładał pozyskanie przeszło 4,2 miliona ton soli kamiennej. Do końca roku ufedrują jej nadplanowo około 300 000 ton. W br. kłodawska kopalnia ustanowi też swój rekord wydobywania tego „białego złota”. Nigdy jeszcze mianowicie w jej historii nie wyprodukowano w ciągu roku 1,1 mln ton, a właśnie tyle soli otrzyma handel i przemysł chemiczny. Część produkcji wysyła się również na eksport — do Czechosłowacji, Węgier, Finlandii, a nawet dalekiej Nigerii. (bop)



WYSTAWA „WIATRAKI”

OSTROW. Ostatnio otwarto w klubie MPiK wystawę pn. „Wiatrak”. Reportaż fotograficzny „Wiatrak — świadek wieków” Krzysztofa Maleszki, budził duże zainteresowanie wśród zwiedzających. Młody artysta przedstawił w swoich 16 fotografiach wiatrak, służący ongiś do mielenia zboża w miejscowości Żuwiniec woj. konińskiego.

PRZYJACIELSKA WIZYTA

OSTROW. Na zaproszenie Zarządu Zakładowego LOK przy ZNTK w Ostrowie Wlkp. przebywała tutaj przez 3 dni delegacja organizacji masowej Gesellschaft fuer Sport und Technik (GST) z Lauchhammer (NRD). Goście zwiedzili miasto i zabytki stolicy województwa — Kalisz, obiekty sportowe na terenie Ostrowa i nowoczesną Zasadniczą Szkołę Zawodową i Technikum przy o- strowskich ZNTK. Spotkali się również z działaczami zakładowej LOK dla omówienia zasad ścisłej współpracy dydaktyczno-wychowawczej i sportowej pomiędzy obu zakładowymi zarządami LOK i GST. Umowa o współpracy podpisana zostanie w marcu 1976 r. w Lauchhammer.

48 KONCERT Z LILIJĄ

ANTONIN. Z inicjatywy PTTK Oddział Ostrow Wlkp., Rady Wojewódzkiej Federacji SZMP w Kaliszu i 35 Drużyny ZHP przy Liceum Ekonomicznym w Ostrowie zorganizowano ostatnio dwudniowy w piosenki, kolarski i motorowy rajd chopinowski z metą w Antoninie. Na zakończenie „XIV Jesienne Chopinowskie” odbył się w scenerii starego parku, otaczającego dawny pałac myśliwski, tradycyjny „48 koncert z lilijką” w wykonaniu znakomitej pianistki japońskiej — Reitei Yoh. (tl)

ZŁOTE GODY

SIERAKÓW. Państwo Maria i Józef Lamchowowie zamieszkali przy ul. Stodnina 8 obchodzili ostatnio 50-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilatów — naszym stałym czytelnikom — z okazji złotych godów życzymy wszystkiego najlepszego. (js)

14.50 „Niekończące się boogie” — gra Johna Lee Hookera; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Powód do dumy — aud. public.; 15.45 Skaldowie, Alibabki i NoToCo — na ludowo; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Siedziwo prowadzi rada Heumann” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Po prostu „Kantory” — rep.; 18.00 Muzyka branie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Fantazja na harmonijkę ustną” — Johna Mayalla; 19 „Solaris” — S. Lema — powieść; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Stary koń w herbie; 20.15 Prosimy częściej — K. Sienkiewicz; 20.25 Nie czytałicie — do posuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 „Demonic” — opera tygodnia; 22.08 Spiewa Paul McCartney; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Wardejns;

Wągrowiecki „Cegielski” w rozbudowie

W pomieszczeniach, w których niegdyś mieściły się warsztaty miejscowej szkoły zawodowej, istnieje dziś w Wągrowcu oddział obróbki mechanicznej Fabryki Obrabiarek, jednego z zakładów poznańskiego „Cegielskiego”. Dziś produkuje się tu około miliona sztuk rocznie różnego rodzaju detali do obrabiarek, automatów tokarskich, tokarek rewolwerowych, wiertarek i pil.

„Dzięki planowanej rozbudowie w najbliższych latach niewielki zakład zmieni się nie do poznania, zaś zatrudnienie wzrośnie z dwustu osób obecnie do około siedmiuset za cztery lata. Pierwsza faza rozbudowy, która rozpoczęła się w maju tego roku, zostanie zakończona w 1977 r., druga zaś potrwa do 1979 r. W wągrowieckim „Cegielskim”, dysponującym wówczas ośmioma halami produkcyjnymi oraz dwupiętrowym budynkiem administracyjno-socjalnym, produkowane będą kompletne obrabiarki dla krajowych i zagranicznych odbiorców. (zr)

Warto o tym wiedzieć

Jeśli woda ma być dobra

Dość często czytelnicy zamieszkujący we wsiach i tych posesach miejskich, które nie posiadają instalacji wodociagowych, zwracają się do redakcji ze skargą na złą jakość wody ze studni lub pompy: że jest zanieczyszczona, „żelazista”, że nie ma dobrego smaku. Woda taka może być przyczyną zachorowań i powinna być zbadana, toteż tego rodzaju sprawy kierujemy do stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Czasem obawy użytkowników okazują się bezpodmiotowe, czasem wyniki badań powodują konieczność wydania orzeczenia, że woda z tego ujęcia nie nadaje się do spożycia. Oto przykład z ostatniego okresu. Mieszkaniec jednej ze wsi w gminie Opalenica poprosił redakcję poradę co ma zrobić i dokąd się udać, bo od pewnego czasu woda w studni jej obojczyka ma przykry zapach oraz smak i powoduje bóle głowy, a nawet wymioty.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu, która o tym zawiadomiliśmy, spowodowała przeprowadzenie oględzin studni i pobranie z niej wody do badań laboratoryjnych. Wykazały one silne zanieczyszczenie fizyko-chemiczne oraz bakteriologiczne wody: nie można jej używać ani do picia, ani do potrzeb gospodarstwa domowego.

Co było przyczyną zanieczyszczenia i niezdatności wody? Inspektorzy sanitarni stwierdzili, że studnia ma zaledwie trzy i pół metra głębokości, a w dodatku jest utrzymana w sposób niezgodny z przepisami. Co zatem należy zrobić, by poprawić jakość i smak wody z tego ujęcia?

Oto wskazania, wydane w wyniku lustracji: przede wszystkim studnia musi zostać pogłębiona, a teren wokół niej podniesiony i zaburkowany; cembrowina studni wymaga uszczelnienia i oczyszczenia z porostów oraz z płam zaciekowych; ponadto należy zlikwidować kółowrót i zamiast niego założyć pompę, a wlot do studni przykryć szczelną pokrywą betonową z włazem. Gdy wszystko to zostanie przeprowadzone, po zdezynfekowaniu studni z pewnością potworne badanie laboratoryjne wykaże zasadniczą poprawę jakości wody z tego ujęcia.

Piszemy o tym dlatego by przypomnieć wszystkim właścicielom studni, że podstawowym warunkiem zapewnienia sobie dobrej jakości wody jest dbałość o należyty stan urządzeń, wydobywających ją na powierzchnię, odpowiednią głębokość ujęcia i utrzymywanie niezbędnych warunków higienicznych również wokół pompy. Jeśli mimo zachowania tych wymogów jakość wody będzie budziła zastrzeżenia — trzeba zgłosić się do Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego. (zk)

Leszno

W starych domach ludzie też mieszkają...

...i chcą mieszkać coraz lepiej, przynajmniej tak, jak ich znajomi w nowych budynkach, z łazienkami, centralnym ogrzewaniem i wc w mieszkaniach. W Lesznie w kamienicach czynszowych i mniejszych domach przy bocznych uliczkach, liczących sto i więcej lat, mieszka blisko połowa mieszkańców. Jeśli pominąć milczeniem wilgotne, zagrzybione mury, brak wygod sanitarnych, ponure studnie podwórka, to dla przybyśza z „ko szarowych” nowych dzielnic te zaułki starego Leszna mają wiele uroku. Tutaj każdy dom jest odmienny, ma niepowtarzalną fasadę, gzymsy, kolumny czy choćby zgrzybiały ze starości dach, kryty papą. Domy te są w różnym stanie technicznym i wielu lokatorów chętnie by je opuściło.

Większość budynków ma jednak służyć jeszcze przez długi czas i koniecznie trzeba standard wyposażenia mieszkań podnieść do takiego poziomu, jak w „blokach”.

Na ratuszu w Lesznie przyjęto trzy lata temu zasadę, że dla której przy okazji generalnych remontów w mieście, gdzie tylko można, buduje się w domach łazienki, wc, wymie-

nia stare instalacje wodociągowe z rur ołowianych, które pod wpływem większego mrozu pękają nagminnie, a poza tym szybko obrastają od wewnątrz osadami mineralnymi. Kłopotliwe to są remonty, wymagają prucia murów przez kilka kondygnacji, zmuszają do wyrzuceń mieszkańców tych domów na czas modernizacji. (Niestety w Lesznie jest tylko 30 izb w dwóch domach zastępczych dla lokatorów remontowanych właśnie domów i najczęściej nawet poważne przeróbki w mieszkaniach dokonywane są „przy obecności” stałych użytkowników).

W bieżącym roku remonty kapitalne obejmą 106 budynków, a w całym mijającym pięcioleciu odnowionych ma być 341 domów, kosztem 71,5 miliona złotych. Wszystkie te remonty wykonują pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej oraz Rzemieślniczej Spółdzielni Ogólnobranżowej w Lesznie.

Nie zawsze jest to wdzięczna praca, jako że efekty nie tak są widoczne i zadania nie tak podzielone, jak na budowie nowego obiektu; poszczególni członkowie ekip remontowych codziennie coś innego muszą wykonywać, a że charakter tych prac jest uciążliwy dla mieszkańców restaurowanych domostw, to i często dochodzi do nieporozumień i konfliktów. Bojącą się największą remontowców z Leszna jest obecnie ciągi niedostatek materiałów budowlanych, skąpo

nych dla gospodarki komunalnej.

Swego czasu władze miejskie zamierzały zbudować kotłownię c.o., która produkowałaby ciepło dla kilkunastu, czy dwudziestu kilku domów przy jednej z pryncypalnych ulic Leszna, ale lokatorzy i właściciele tych kamienic w większości nieprzychylnie ustosunkowali się do projektu i nad kaloryfery preferują piece kaflowe. Ogrzewanie zaś elektryczne — czerpiące prąd w godzinach poszczególnych i coraz popularniejsze — nie może być jednak masowo stosowane, z racji za słabych doprowadzeń energii od transformatora do poszczególnych domów.

Jeden tylko fragment starego Leszna doczeka się rychło likwidacji. To rejon ulic: Średniej, Bocznej, Tylnej, Łaziebnej, Wałowej, Wierzyńskiej. Dzielnica ta z racji znacznego zużycia budynków będzie w przyszłych latach rozbierana systematycznie. Na opróżnionych placach ma później powstać nowe, wysokościowe centrum Leszna. Nie nastąpi jednak ten proces rozbioru zbyt szybko, bo nie ma w tej chwili wolnych nowych mieszkań, do których można by przenieść lokatorów tej starej dzielnicy. Czas już jednak najwyższy, by fotografowie i malarze zdążyli utrwalić dla potomnych ten przemijający fragment dziejów Leszna. (tt)



Na niejednym podwórku, o sto metrów od ratusza, uchowały się jeszcze stajnie i chlewki — znikają teraz przy okazji remontów kapitalnych, ale na ich miejscu powstają murywane szopy na opał i różne rupiecie. Na zdjęciu narożnik ulic: Zielonej i Wróblewskiego.

Fot. — T. Talarczyk

tu się kupuje

Na poznańskiej GIELDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema, oferowano wczoraj do sprzedaży kilkadziesiąt samochodów. Ruch co prawda mniejszy niż na przykład w czerwcu czy lipcu, ale było kilka ciekawych wozów. Sporo samochodów przyjechało z innych województw, co jeszcze raz potwierdza opinię, iż poznańska giełda cieszy się dobrą renomą w kraju.

W grupie polskich „Fiatów” przeważały modele 125p. MR-75 z silnikiem 1500 cm wyceniony był na 215 000 złotych model tegoroczny ale „starszej wersji” 175 000 zł. Za „Fiaty” 125 p” (1500 cm), wyprodukowane w latach poprzednich, żądano około 130—150 000 złotych, zaś za wozy z silnikiem 1300 cm o około 20—30 000 złotych mniej. Z mniejszych „Fiatów” najwięcej uwagi przyciągały modele 126 p, ale ewentualnych nabywców odstraszają zbyt wysokie ceny: 110—115 000 złotych za wóz wyprodukowany w tym roku.

Tradycyjnie już na poznańskiej giełdzie sporo oferowanych jest do sprzedaży „Syreny” i „Warszawy”. Choć prawie wszystkie zostały odpowiednio „wypucowane”, nietrudno się domyślić, iż mają za sobą jeden lub dwa remonty kapitalne. Odnosi się to przede wszystkim do „Warszaw”, za które żądano wczoraj od 40 do 75 000 złotych, natomiast nowa „Syrena” wyceniona była na 84 000 złotych, zaś starsze roczniki odpowiednio mniej.

Z wozów importowanych najwięcej było samochodów marki „Skoda” w cenie od 78 000 zł za model z 1969 roku do 115 000 z roku 1972. Było kilka „Wartburgów”, ale raczej starsze modele, „Mazowskie” — przeważał typ 403 i nadal drogie „Trabanty”. Te ostatnie wyceniane były na 72—75 000 za rocznik 1970, a były też starsze wozy, również w wysokiej cenie.

INFORMACJA EKSTRA: z wozów zachodnich najwięcej uwagi zwracały: „Audi 80 LS”, wyceniony na 275 000 złotych i „Mercedes 220 D”, za którego żądano 350 000 zł.

Poznański SKLEP KOMISOWY mieszczący się przy ul. Dąbrowskiego (narożnik ul. Mickiewicza) cieszy się dużą popularnością wśród posiadaczy dwóch i czterech kółek. Nic w tym dziwnego, gdyż komis ten specjalizuje się w akcesoriach motoryzacyjnych i stanowi często ostatnią deskę ratunku, dla poszukujących części właścicieli pojazdów.

W ostatnim tygodniu nie było zbyt pełno na komisowych parkach. Zauważyliśmy tam 5-litrowe banki oleju Castrol wycenione na 840 złotych, świece Boscha do „Volkswagena” o wartości ciepła 145 w cenie 100 zł za sztukę, komplet błotników przednich do „Volkswagena” — 10 000 zł.

Co bardziej „usportowieni” kierowcy mogli nabyć sygnał o trzech tonach produkcji włoskiej za 2500 zł, były też lampy halogenowe dalekosiężne (6 V) — komplet 3000 zł, a także samochodowe radio Philipsa, cztery zakresy za 4000 zł. Jednocześnie można było zakupić głośniki do radia — 800 zł sztuka.

Ktoś, kto bardzo dba o wygląd swego pojazdu, a nie wystarcza mu krajowe środki, może zaopatrzyć się w komisie przy ul. Dąbrowskiego w pastę do polerowania karoserii produkcji austriackiej w cenie 280 zł za puszkę. Z innych ciekawostek warto wymienić: lakier zielony i czarny — 3 puszkę 1800 zł, szyby boczne prawe do „Fordy Taunusa” — 2000 zł komplet i kołpaki do kół samochodów „Skoda” i „Wartburg” — 4 sztuki za 350 i 400 zł.

INFORMACJA EKSTRA: poszukiwane na rynku opony radioliny Micheline były w komisie po 2200 zł za sztukę (15x135). (z)

tu się sprzedaje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70. PIŁA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

URZĄD WOJEWÓDZKI - WYDZIAŁ HANDLU I USŁUG W LESZNIE



informuje, że dnia 1. X. 1975 r. w godz. od 10 — 17, a dla społeczeństwa od godz. 15 — 17 odbędzie się:

GIEŁDA TOWAROWA WOJ. LESZCZYŃSKIEGO

- **DOM KULTURY „KOLEJARZ”**
ul. Dworcowa nr 9a
Branża spożywcza — organizatorzy przewidują degustację wyrobów branży spożywczej.
 - **DOM KULTURY**
przy ul. B. Chrobrego nr 3
Artykuły tekstylno - odzieżowe, obuwie, galanteria skórzana.
Organizatorzy przewidują: pokaz mody na sezon jesienno - zimowy, organizację stoiska „Handel poszukuje producentów”.
 - **SALA SPORTOWA** —
ul. Waryńskiego 21
Meble, artykuły i wyroby sportowe, zabawki.
 - **SALA TECHNIKUM EKONOMICZNEGO** — ul. Poniatowskiego 2
Rzemiosło woj. leszczyńskiego oferuje artykuły rynkowe.
ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
POMYSŁNYCH ZAKUPÓW
- URZĄD WOJEWÓDZKI**
Wydział Handlu i Usług w Lesznie
Organizator Giełdy.
2269-K2

UWAGA! MIESZKAŃCY WIELKOPOLSKI!

Spółdzielnia Pracy „Universum” w Poznaniu

zawiaдамia, że z dniem 1 października 1975 roku, przenosi działalność usługową pogrzebowo - cmentarną z lokali przy ul. Mielżyńskiego 23, do nowo otwartego

OŚRODKA USŁUG POGRZEBOWO - CMENTARNYCH PRZY UL. WIELKIEJ 8

Ośrodek będzie czynny w dni robocze od godz. 8 do 18, a w niedzielę, święta i dni wolne od pracy od godz. 10 do 18.

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE PUNKT PRZYJĘĆ USŁUG
KAMIENIARSKO - NAGROBKOWYCH PRZENIESIONY ZOSTAJE
Z BIUR SPÓŁDZIELNI PRZY UL. ROOSEVELTA 1
DO OŚRODKA przy ul. WIELKIEJ 8
5425-K1

Przyjmę uczennice bielizniarkę. Pracownia kolder. Roosevelta 5. 25080g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 22501g

● Sprzedaż

Okazyjnie sprzedam SHL 175, kuchnię gazową 4-ropalnikową, nowy chodnik 150x450 cm. Osiedle Lecha 47 m. 8. 24494g

Okazyjnie sprzedam dwu miesięcznego cockera spaniela z ródowodem. Tel. 690-773 godz. 19-22. 25816g

Sprzedam komplet mebli w dobrym stanie, kuchnię elektryczną z piekarnikiem. Strzelecka 13 m. 6 godz. 16-17 Młuchowicz. 25670g

Sprzedam tanio suknię ślubną. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24697g.

Sprzedam akordeon niemiecki Weltmeister 96-basowy (nowy). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23244g.

Sprzedam taksometr Poltax 2 elektryczny. Poznań, Szamarzewskiego 28 m. 19, Skrzypczak. 23307g

Folię na typowy namiot 7x30 m odstąpię. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23251g.

Sprzedam nowy kajak składany Neptun. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23330g.

Sprzedam szafę 3-drzwiową tapczan 2-osobowy Jaworowa 45 m. 6. 23372g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 741-08, po godz. 17. 25403g

Sprzedam konia ciężkiego i obornik. Edmund Juszcak, Góra, 62-080 Tarnobrzeg. 23381g

● Samochody

Wyważaj koła najdokładniejszą wyważarką. Stacja Diagnostyczna inż. A. Piechowski, ul. Syrokomli 1 (za rondem Obornickim druga w prawo), przeniesiona z Kościelnej 56. 25917g

Uwaga! Kupię nowego względnie małego przebiegu Trabantę 601 cmbl. Oferty z podaniem ceny i rocznika kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23286g.

Sprzedam Żukę po kapitalnym remoncie. Michał Czechowski 62-110 Damaśki, ul. Rynek 2. 1201p

Sprzedam Trabantę - com bi 601, rok 1972. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25404g.

Sprzedam Syrenę 103, po remoncie. Cena do uzgodnienia. Jan Szpak 63-830, Pępowa 14, woj. leszczyńskiego. 1194p

Auto-Service specjalistyczny zakład konserwacji podwozi. Przeźmierowo Szosa Poznańska 3, dawniej Poznań, Kraszewskie go 30, wykonuje trwałe, gwarantowane antykorozyjne zabezpieczenie samochodów. 23068g

Sprzedam Skodę Spartak w dobrym stanie. Swierczewskiego 122c m. 10. 23239g

Nadwozie Zaporozca kompletne po wypadku nadające się do naprawy sprzedam. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 23243g.

Syrenę 104, po remoncie sprzedam. Stefan Mikołajczak Sędzinko poczta 64-552 Sędziny. 23314g

● Nieruchomości

Sprzedam dom czteropokojowy, przynależności, domek gospodarczy, sklep wydzielony, atrakcyjne miasteczko. M. Sierzeńska, 63-520 Grabów n/ Prosną Rynek 6. 23176g

Kupię dom czynszowy z wolnym mieszkaniem. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25401g.

Kupię działkę pod domek letni nad jeziorem. Oferty, tel. 67-58-79. 23800g

● Lokale

Gniezno M-4 komfortowe z balkonem słonecznym, telefonem i piętrem zamkniętym na podobne lub większe Leszno, Poznań, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 1200p.

Młodemu, pracującemu wspólny pokój wynajmę. Racławicka 67. 24892g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, członkowie spółdzielni. Mieszkanie może być płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 23234g.

† Dnia 25 września 1975 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

FRANCISZEK JARZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Sikorskiego 38 m. 10. 25821g

† Dnia 28 września 1975 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najdroższy ojciec, ukochany dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66, sp.

JÓZEF JARZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Marcina w Swarzędzu o godz. 16.30.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Swarzędz, Kościuski 3. 25906g

† Dnia 27 września 1975 r. po długich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65

ANNA PIOTROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

Zawiaдамia

ks. Janusz Piotrowski

wraz z bratem i bratową.

ul. Rutkowskiego 45b m. 7. 25916g

† Dnia 27 września 1975 r. zakończyła swe pracowite życie moja nieodżałowana żona, ukochana matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 78, sp.

MARIA KRAMER

z domu Gaska

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie przy ul. Świętokrzyskiej.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Marzenin, K. Wrześni. 25908g

Komunikat

Od 1 października br. ulega zawieszeniu sejmowa komunikacja do Strzeszyna, linie autobusowe nr 60 i 72 zostają skierowane ul. Soli i Nowowiejskiego, a linia nr 71 zostaje przedłużona do Os. Kraju Rad. 5409-K1

Praca ● Nauka

Ucznia piekarskiego przyjmę zaraz. Piekarnia, Szamarzewskiego 11, Kosiński. 25557g

Robotnik, murarz na stałe potrzebni. Telefon 702-71. 25503g

Przyjmę ucznia zawódzie rusznikarskim (Naprawa broni myśliwskiej). Oborski Wawrzyniaka 3. 23245g

Opiekunę do rocznego dziecka na parę godzin dziennie przyjmę. Ul. Głogowska 55/57 m. 10, tel. 600-84. 23431g

Dnia 25 września 1975 roku, zmarł

inż. WITOLD ŚMIERZCHALSKI
zasłużony działacz kultury fizycznej, ceniony wychowawca młodzieży, długoletni wiceprezes Polskiego Związku Motorowego, bez reszty oddany sprawie turystyki i sportu motorowego Wielkopolski.

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składa:

Polski Związek Motorowy
Zarząd Okręgowy
w Poznaniu
1062-K3

W dniu 27 września 1975 r. zmarła namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 69, nasza droga matka, teściowa i babcia

STANISŁAWA ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

25903g

W dniu 23 września 1975 r. zmarł

ANTONI WOJTKÓW

długoletni, zasłużony członek Spółdzielni, wzorowy pracownik i serdeczny kolega, który położył ogromne zasługi w rozwój naszego przedsiębiorstwa.

Zegnamy Go składamy Rodzinie i Najbliższym najszersze wyrazy żalu i współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni wraz z załogą Sp-ni Pracy „Spedytor” w Poznaniu i Oddziałów: w Ostrowie, Jarocinie, Krotoszynie i Pleszewie.
1059-K3

W dniu 25 września 1975 roku, zmarł

w wieku 52 lat

ppłk ANDRZEJ KARBOWSKI

zasłużony i wzorowy oficer Ludowego Wojska Polskiego odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym tracimy zasłużonego oficera Studium wojskowego, wzorowego wychowawcę, serdecznego przyjaciela i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rektor, Komitet Uczelniany PZPR i pracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu.
1065-K3

Dnia 25 września 1975 roku, zmarła nasza długoletnia i ceniona pracowniczka, koleżanka i członkini Spółdzielni

IRENA WOLNIEWICZ

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia

Zarząd — Rada Spółdzielni
Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy Kombinatu Budowlanego „Remo-Bud” — Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10.
1066-K3

Dnia 16 września 1975 r. zginął tragicznie nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek

BOGDAN CIESIELSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

25852g

† Dnia 26 września 1975 r. zmarł mój najdroższy tatuś, przeżywszy lat 65

ADAM GRABIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku strapiona

CÓRKA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

ul. Poplińskich 7 m. 9. 25901g

† Dnia 25 września 1975 r. zasnęła w Bogu nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy 88 lat

WŁADYSŁAWA TROCHOWSKA

z Dziurkiewiczów

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowie i wnuki

Czempin. 25900g

† Dnia 26 września 1975 r. zakończyła nagle pełne poświęcenia życie namaszczona Olejami św. moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 66 lat

MARIA JANICKA

z domu Siwecka

Pogrzeb odbędzie się 29 września o godz. 15 na cmentarzu w Kaplicy przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Swarzędz, Poznańska 33. 25906g

† Dnia 27 września 1975 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św. mój umiłowany i nigdy nieodżałowany mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek

dr med. TEODOR BORÓWKA

ordynator oddziału laryngologicznego Woj. Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, b. radny m. Poznania, odznaczony Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w głębokim bólu

żona, dzieci i rodzina

25905g

T. Oldenburger (Holandia) zdobył II Memoriał J. Mielocha

Hokej na trawie

Warta samotnym liderem

W ostatniej kolejce spotkań I ligi hokeja na trawie doszło do interesujących spotkań drużyn czołówek. Przyniosły one pełny sukces mistrzowi Polski — Warcie.

Zieloni rozgromili swoich rywali w sobotę Lecha 7:1 (2:1), a w niedzielę rewelację obecnego sezonu średzka Polonia — dotychczasowego lidera 6:1 (3:0). W pierwszym spotkaniu walczyli przegrywali nawet 0:1 po celnym strzale Pawlickiego, ale gospodarze pojedynku nie dali szans kolejarzom i — zwłaszcza w II połowie — panowali na boisku. Aż 6 bramek zdobył Otulakowski, a jedyną dla Cieluch. W spotkaniu z Polonią strzelcami bramek byli: Cieluch i Otulakowski po 2 oraz Rotnicki i Kąrmierczak. Honorową bramkę dla gości uzyskał Marcinkowski.

Aż trzy punkty stracił na Śląsku Grunwald. (ad)

Żużel

Gorzowianie pierwsi

Zaledwie 4.000 widzów przybyło na stadion im. A. Smoczyka w Lesznie, by obejrzeć III finał Mistrzostw Polski Par Klubowych. Wśród 7 najlepszych par zabrakło reprezentantów Unii, którzy w eliminacjach uplasowali się na ósmej pozycji.

Gospodarze przegapili wielką szansę wywalczenia czołowej lokaty, bowiem finał nie miał najsilniejszej obsady. Działacz GKS zorganizował imprezę leszczyńską w przeddzień finału indywidualnych MP, który rozegrany został w Częstochowie. Poszczególne kluby postanowiły „oszczędzić” finalistów IMP, desygnując do finału leszczyńskiego zawodników słabszych. W ten sposób obniżono rangę turnieju.

Finał MP par był potwierdzeniem słabości sportu żużlowego w naszym kraju. Większość spośród 21 wyścigów rozstrzygnięto na I w miejscu, później różnice między poszczególnymi zawodnikami były wyjątkowo małe.

Oldboye z NRD przegrali w Szamotułach

Kolejnym przejawem stałych kontaktów sekcji piłki nożnej Sparty Szamotuły (woj. poznańskie) i Motoru Hennigsdorf (NRD), była wizyta w Grodzie Halszkiej drużyny oldboyów Motoru. Rozegrała ona z byłymi zawodnikami Sparty ciekawy pojedynek, który stał na nadspodziewanie dobrym poziomie. Dużo było szybkich i pomysłowych akcji, wiele ostrych strzałów i udanych parad bramkarskich. Zwyciężyli ostatecznie gospodarze 2:1 (1:0), zdobywając obie bramki ze strzałów Tadeusza Słomińskiego; bramka dla pokonanych padła z rzutu karnego. Wśród szamotulan wyróżnili się — oprócz strzelca bramek — Bernard Kierzek i Łucjan Gojny. Następne mecze starszych panów Sparty i Motoru odbędą się w przyszłym roku. (bop)

Olimpia — Polonia Bydgoszcz 2:0 (1:0)

Szczęśliwy sukces gospodarzy

W sobotnim spotkaniu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Olimpia pokonała w Poznaniu Polonię Bydgoszcz 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 3 min. Mularczyk z wolnego i w 75 min. Perz. Sędziował p. Bartosik (Kraków). Widzów ok. 1000.

Olimpia: Kahle, Lisiak, Wencki, Marcinkowski, Mularczyk, Nickling, Wojtkowiak (od 70 m.in. Perz), Gołaszewski, Kolat, Wojciechowski, Melerowicz.

Polonia: Pociąg, Tillinger, Reicher, Gawara, Jędrzejczak, Feddek, Bławat, Arbaszajtis, Sieracki, Hańczak, Gaszak.

Olimpia zdobyła dwa cenne punkty, strzelając dwie bramki. Wszystko to bardzo liczy się w wyrównanej — trzeba to wyraźnie powiedzieć — dość silnej stawce drużyn grupy północnej II ligi.

Sobotni przeciwnik poznaniaków to wprawdzie beniaminek, ale zespół ten chyba jeszcze niejednemu rywalowi sprawi sporo kłopotów.

Dokończenie ze str. 1

Nadal świetnie spisywali się jego koledzy wygrywając, a ponadto toczą między sobą emocjonujące pojedynki. Tak było na przykład w wyścigu IV, w którym Sobczak nieznacznie pokonał Miękus. W łącznej punktacji czterech wyścigów międzyklubowych, w których startowały trzyosobowe zespoły, indywidualnie zwyciężył Sobczak (Unia II) — 20 pkt. przed Janem Kwiatkowskim (Unia II) — 18 pkt. a zespołowo Unia II — 53 pkt. przed MC Grimm — 25 pkt. i MC Teterow — 24 pkt.

Turniej niezrzeszonych w Pile

Wydział KFIT Urzędu Miejskiego w Pile, miejscowe: TKKF Piast i MKKS Polonia oraz redakcja miesięcznika „Ziemia Nadnotecka” — oto organizatorzy tradycyjnych już turniejów piłkarskich dla drużyn niezrzeszonych. Tegoroczna impreza zgromadziła na starcie 7 zespołów, które występowały pod nazwami słynnych jednostek. Puchar przechodził z rąk do rąk. W turnieju zajął zespół Chelsea 10 pkt., wyprzedzając Ajax i Atletico — po 9 pkt., FC Barcelona i Sokoly — po 5 pkt. Prowadzona była również klasyfikacja dla najlepszych strzelców. Zdecydowanie najlepszym strzelcą turnieju Sławomir Tyłak (Chelsea) strzelił w 6 meczach 11 bramek i wyprzedził Mirosława Gapika (Atletico) — 7, Witolda Siejke-Domańskiego (Chelsea) — 5 oraz Dariusza Majchrzaka i Alfreda Wysockiego (obaj Ajax) — po 4 bramki. Dwudziestu chłopców, którzy wyróżnili się w tych rozgrywkach, zostało objętych szkoleniem w pilskiej Polonii. (tus)

Przedsmak finałowych emocji to wyścig 250-tek w konkurencji międzynarodowej. Triumfował, nazbyt cyrkowo wczoraj jeżdżący Oldenburger, natomiast zaciętą walkę o drugie miejsce stoczyli Sobczak i Molik. Wygrał ten pierwszy.

Na starcie finałowego wyścigu o Memoriał Jerzego Mielocha stanęło dziesięciu kierowców na 250-tych i sześciu na 500-tych. Ponieważ w poprzednich wyścigach najlepszy wynik uzyskany przez te lżejsze maszyny wynosił 6,39,07, a przez 500-ty... 6,46,44 zawodnicy dosiadający tychże zostali ukarani 30-sekundowym wyrokiem. Inaczej mówiąc w głównym wyścigu memoriałowym wystartowali oni pół minuty po 250-tych. Na maszynach tej klasy jechali: Oldenburger (Bultaco), Molik (Honda) oraz Sobczak i Firlik (obaj CZ). Wielki faworyt wyścigu — Oldenburger wystartował nie najlepiej, ale już po pierwszym okrążeniu zdołał wywalczyć nieznaczną przewagę nad Molikiem. Bardzo ambitnie ją dążył poznać usiłując dojść do Holendra. Bezskutecznie. Z okrążenia na okrążenie Oldenburger zwiększał przewagę nad przeciwnikami. Przed metą była tak duża, że mógł wyrazić

Boks Juniorzy Poznania pokonali Wrocław

W spotkaniu juniorów o puchar GKKFIT juniorzy Poznania pokonali na własnym ringu reprezentację Wrocławia 14:8.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Misiak pokonał 2:1 Lisera, Lambryczak przegrał jednogłośnie ze Stelmachem, Kosicki wywalczył 3:0 Paleja, Papierz jednogłośnie zwyciężył Kozłowskiego, A. Hyży w ten sam sposób wygrał z Drodzem, Cabow (Wrocław) otrzymał punkty walkowerem, Musielak przegrał 2 do remisu z mistrzem Polski juniorów — Maczką, Riske wygrał przez dyskwalifikację w II rundzie z Sypulskim, Gralak (Poznań) otrzymał punkty walkowerem, Kamiński zwyciężył przez przewagę w II rundzie Królikowskiego, Nowak jednogłośnie uległ Węgierskiemu. (wib)

Piłka nożna

I LIGA

Lech — GKS Tychy	0:1
Legia — Górnik	1:3
Stal Mielec — Stal Rzeszów	1:0
Pogoń — ŁKS	1:0
Polonia — Ruch	0:1
Widzew — ROW Rybnik	3:1
Wisła — Śląsk	1:0
Zagłębie — Szombierki	2:0
1. Stal Mielec	9 14:4 18:7
2. Ruch	9 12:6 15:8
3. GKS Tychy	9 12:6 12:9
4. Wisła	9 12:6 8:5
5. Pogoń	9 10:8 13:13
6. ROW Rybnik	9 10:8 10:10
7. Górnik	9 9:9 14:13
8. Legia	9 9:9 17:19
9. Polonia	9 8:10 11:11
10. Śląsk	9 8:10 8:8
11. Lech	9 8:10 15:17
12. Widzew	9 8:10 8:10
13. ŁKS	9 6:12 11:15
14. Zagłębie	9 6:12 8:13
15. Szombierki	9 6:12 7:12
16. Stal Rzeszów	9 6:12 6:11

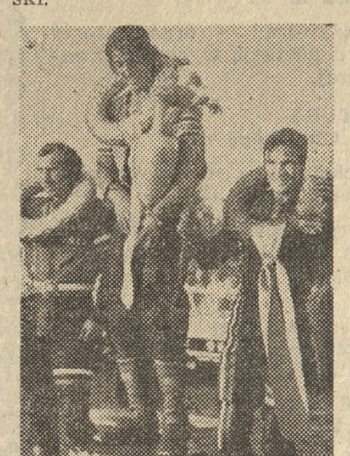
II LIGA — POŁUDNIE

Zagłębie Lubin — GKS Katowice	1:2
Moto-Jelcz — Małapanew	1:3
Niwka — BKS Bielsko	1:3
Odra — Urania	4:1
Piast — Korona	1:0
Siarka — Gwardia Warszawa	0:0
Stal Stalowa Wola — Wisłoka	0:0
Star — Sparta	0:0
1. Odra	6 10:2 11:2
2. BKS Bielsko	6 9:3 9:5
3. Piast	6 9:3 6:3
4. Małapanew	6 8:4 6:4
5. Wisłoka	6 7:5 7:5
6. Stal Stalowa Wola	6 7:5 5:3
7. GKS Katowice	6 6:6 8:5
8. Star	6 6:6 7:5
9. Zagłębie	6 6:6 6:6
10. Moto-Jelcz	6 5:7 7:9
11. Urania	6 5:7 6:8
12. Siarka	6 5:7 5:10
13. Gwardia	6 4:8 3:8
14. Sparta	6 4:8 3:8
15. Korona	6 3:9 4:9
16. Niwka	6 2:10 4:10

II LIGA — PÓŁNOC

Batoryk — Dąb	4:0
Lechia — Avia	0:0
Jagiellonia — Arka	1:1
Motor — Stal Stocznia	0:1
Olimpia — Polonia Bydgoszcz	2:0

nie zwolnić. Molik natomiast o drugie miejsce musiał stoczyć zaciętą walkę ze Sobczakiem. Wyszli z niej zwycięsko. Za Sobczakiem zameldowali się na mecie jego koledzy klubowi Firlik i Kwiatkowski.



Triumfatorzy finałowego wyścigu o Memoriał im. Jerzego Mielocha (od lewej): Czesław Molik (Unia Poznań), Tjipko Oldenburger (Holandia) i Marian Sobczak (Unia Poznań).

Fot. — K. Przychodźki

A oto zwycięzcy poszczególnych wyścigów: I, 250 ccm, międzyklubowy: M. Sobczak, II 250 ccm, międzyklubowy: J. Kwiatkowski; III 500 ccm, międzynarodowy: M. Sobczak; IV, 250 ccm międzyklubowy: M. Sobczak; V, 250 ccm, międzyklubowy: C. Molik; VI, 250 ccm, międzynarodowy: T. Oldenburger, VII (pocieszenia): D. Griep (MC Teterow), VIII — 60-lecia Unii: R. Jeske (MC Grimm), IX memoriałowy: I. Oldenburger — 6,38,21 2. Molik — 6,45,59 3. Sobczak 6,46,55, 4. Firlik — 7,07,03, 5. Kwiatkowski, 6. W. Bergsma (Holandia), 7. S. Kulas, 8. F. Miękus (obaj Unia), 9. J. Tyle, 10. J. Zeman (obaj CSRS). (y)

x dalekopisem

Zwycięzcą sobotniego, przedostatniego etapu Wyścigu Dookoła Burgarii (Smolian — Asenowgrad 142 km) został reprezentant Francji Li nard. Liderem wyścigu jest nadal reprezentant Polski Janusz Kowalski.

W towarzyskim spotkaniu piłkarzy skim, juniorzy Polski pokonali NRD 4:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Polski — Pawlikowski (w 45 min.), Zguteński (w 54 min.), Jankowski (60 min.) i Wójcicki (67 min.), a dla NRD — Ruster (65 min.).

Tenisistów CSRS prowadzi w meczu z Australią 2:1 i mają wielkie szanse awansu do finału rozgrywek o Puchar Davisa.

Wygrali lepsi

Dokończenie ze str. 1

inną drużyną niż ta, którą oglądało w Poznaniu w prognozie tygodnia. Wysoka lokata górników, to — sądząc po tym co zaprezentowali wczoraj — nieprzypadkowy zbieg okoliczności. GKS jest zespołem dobrze wyszkolonym technicznie, posiadającym lotny atak z bardzo dobrą ogryzka na ciele oraz szerszą obronę. Górnicy grali swobodnie od gospodarzy, mądrze taktycznie. Potrafili nawet wykonać jako swego sprzymierzeńca bardzo silny wiatr, który utrudniał wczoraj grę. Grając pod wiatr podawali piłkę po ziemi, dokładnie, a po przerwie także górą, na dobieg.

Lech w I połowie, między 20 a 35 minutą, mógł się jeszcze podobnie. Dopóki miejscowym starczy-

ło świeżości, niepokoiłi bramkarza Cebtrata. Stworzyli trzy bardzo dobre sytuacje (Jakóbczak, Szwarc i Jakóbczak i Napierala), których nie potrafili wykorzystać, przeciwnie do gościa. Turek, który w 32 min. doskonale nogą obronił strzał Ogazy, skapił, trzy minuty później nie próbując nawet osiągnąć piłki skierowanej przez tegoż zawodnika w prawy róg bramki.

Ostatecznie wygrali lepsi. Na by oczywiście dyskutować co bykoby, gdyby gospodarze zagrali skutecznie w I połowie. Ale i w II części, mimo tysiące nastawili się zdecydowanie na obronę, poznaniacy nie potrafili złamać „podwójnej gardy” gości. Nie wykorzystali nawet okazji do uratowania jednego punktu, kiedy w 86 min. sędzia za zbyt wygórowaną uniesioną nogą zawodnika GKS-u podyktował rzut wolny pośredni z odległości 3 m. od bramki Cebtrata! Lechia nie miała wycofać piłkę, próbowała z nią przedrzeć się w niebezpiecznym kierunku do bramki.

W jedenastce Lecha na małym poziomie zagrali: Turek, Grzeszkowiak, Napierała.

Jan Karwecki w szpitalu

Doskonale broniący w meczu Ruch — Lech w Chorzowie bramkarz Lecha Jan Karwecki został wteży w 70 min. kontuzjowany przez skrzydłowego gospodarzy — Romualda Chojnackiego. Mimo, że mógł on przeskończyć nad Karweckim, który już złapał piłkę na ziemi, kopnął dość silnie leżącego golkipera kolejarzy. Skutek? Otwarte złamanie nosa.

Karweckiego opatrzone w chorzowskim szpitalu, gdzie miał pozostać na kilka dni. Na jego własną prośbę wrócił w nocy z czwartku na piątek z drużyną autobusem do Poznania. Do rana przeleżał w Szpitalu Kolejowym, a przed południem przekazano go na Oddział Laryngologiczny Szpitala im. F. Raszei. Odwiedziliśmy go, pytając o samopoczucie.

Jest już nieco lepsze. Do dzisiaj (pora obiadu w sobotę — przyp. red.) ból nie pozwalał mi na przyjmowanie pokarmów w innej formie, niż płynnej. Podobno mam także uszkodzoną kość policzkową, ale ostateczna diagnoza zapadnie w poniedziałek. W dniu tym zostanie przeprowadzony również zabieg operacyjny. Przypuszczalnie opuścić szpital za 3-4 dni. Na boisko powrócę chyba na początku listopada.

Od siebie dodać możemy, że rezerwowego bramkarza kadry nie opuścił optymizm, ani dobry humor. Pożegnaliśmy go przed rozpoczęciem telewizyjnej transmisji z meczu Włochy — Finlandia. Również i on nie przewidywał, iż będziemy świadkami olbrzymiej sensacji, jaką był remis w Rzymie. (ad)

Sensacja na „Stadio Olimpico“

Sensacyjnym rezultatem zakończył się mecz reprezentacji włoskiej z Finlandią na „Stadio Olimpico“ w Rzymie. Jedynek, który rozgrywano w ramach eliminacji Piłkarskich mistrzostw Europy (grupa V) przebiegł niezwykle szalenie awansu do ćwierćfinałów ME.

Komplet punktów szczypiornistek Przemysław

Dopiero w swym trzecim występie przed własną widownią piłkarki ręczne Przemysław zdobyły walczyły 4 punkty w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Pokonały one dwukrotnie Piotrców 10:5 (5:2) 16:10 (7:5).

W sobotnim spotkaniu Inicjatywa przez cały czas należała do panianek, które grały szybko, zdecydowanie w obronie i skutecznie pod bramką przeciwniczek. Bramki dla Przemysław uzyskały: Perz 3, Józwiak i Olejniczak po 1 oraz Krawczyk, Makowska i Czerwiska po 1.

W pierwszej połowie rewanżowego meczu miejscowe zawodniczki grały mniej skutecznie, słabiej obroniły i poważnie obawiały się o końcowy rezultat. Po przerwie jednak poznanianki przyszyły grę i zapewniły sobie zdecydowane zwycięstwo. Doskonały mecz rozegrała Perczak, która zdobyła 9 bramek. Pozostałe punkty dla Przemysław uzyskały: Wolska i Pakulska po 2 oraz Józwiak. Przybyła i Olejniczak po 1. (wib)

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Polonia Warszawa — Ursus	1:0
Zagłębie Wałbrzych — Stoczniołowiec	2:0
Zawisza — Gwardia Koszalin	3:0
1. Lechia	6 11:1 9:2
2. Bałtyk	6 8:4 10:3
3. Arka	6 8:4 9:4
4. Zagłębie	6 7:5 7:4
5. Gwardia	6 7:5 8:9
6. Ursus	6 6:6 10:4
7. Stal Stocznia	6 6:6 8:10
8. Zawisza	6 6:6 5:6
9. Polonia Warszawa	6 6:6 4:5
10. Motor	6 6:6 4:3
11. Olimpia	6 5:7 5:4
12. Avia	6 5:7 2:2
13. Polonia Bydgoszcz	6 5:7 3:7
14. Jagiellonia	6 4:8 6:8
15. Stoczniołowiec	6 4:8 5:13
16. Dąb	6 1:11 2:13

KLASA OKRĘGOWA

GRUPA I			
Spotkanie zaległe: Stal Ostrow — Polonia Leszno 1:			
1. Zagłębie	7	11:3	16:1
2. Polonia	7	10:4	11:7
3. Stal	7	10:4	12:10
4. Włókniarz	7	9:5	16:4
5. Ostrowia	7	9:5	8:2
6. Mieszko	7	8:6	12:7
7. Victoria	7	7:7	6:7
8. Prosta	7	7:7	4:10
9. Kania	7	6:8	10:11
10. MZKS Rawicz	7	6:8	5:10
11. Tur	7	6:8	9:17
12. Vitcovia	7	5:9	6:10
13. Odra	7	3:11	5:16
14. Calisia	7	1:13	2:10
GRUPA II			
Warta Poznań — Błękitni Wronki 5:0			
Wielna Rogozno — Olimpia II Poznań 0:0			
1. Grunwald	7	11:3	15:5
2. Lech II	7	10:4	20:2
3. Weha	7	10:4	8:5
4. Sparta	7	9:5	18:5
5. Budowlani	7	8:6	14:10
6. Olimpia II	7	8:6	10:7
7. Warta	7	7:7	8:7
8. Polonia Poznań	7	7:7	6:6
9. Polonia Pila	7	6:8	11:15
10. Noteć	7	5:9	5:8
11. Przemyśl	7	5:9	7:13
12. Błękitni	7	4:10	13:13

Boks

I LIGA — GRUPA I

I LIGA — GRUPA I

GKS Tychy — Olimpia Poznań 12:8

1. Turów	7	12:2	80:58
2. Gwardia	7	10:4	96:42
3. Carbo	7	6:8	70:70
4. Olimpia	7	6:8	62:70
5. GKS Tychy	7	4:10	60:80
6. Stal	7	4:10	48:90

Hokej na trawie

I LIGA

Stella Gniezno — Polonia Środa Wlkp. 1:2
Stella Gniezno — Lech Poznań 0:1
Warta Poznań — Lech Poznań 7:1
Warta Poznań — Polonia Środa Wlkp. 6:1
Górniki Siemianowice — Grunwald Poznań 1:0
Górniki Siemianowice — Sparta Wrocław 2:1
Piast Gliwice — Grunwald Poznań 0:0
Piast Gliwice — Sparta Wrocław 4:1
AZS Katowice — ŁKS Rogowo 0:1
AZS Katowice — Sparta Gniezno 1:2
Siemianowiczanka Siemianowice — Sparta Gniezno 0:0
Siemianowiczanka Siemianowice — ŁKS Rogowo 4:1

Grupa B — II LIGA

Warta Gorzów Wlkp. — AZS Warszawa 9:17
--

Warta Gorzów Wlkp. — AZS Warszawa 9:17

Przemysław Poznań — Piotrcovia Piotrków 16:1

Przemysław Poznań — Piotrcovia Piotrków 16:1

Sparta Gniezno — Victoria Toruń 11:1

AZS Białystok — Start Łódź 1:4

AZS Białystok — Start Łódź 1:4

„Koziołki“ I LOSOWANIE

19, 31, 33, 39, 43 (10)

II LOSOWANIE

8, 13, 14, 33, 41 (31)

„Toto-Lotek“ I LOSOWANIE

7, 13, 17, 21, 23, 33 (18)

II LOSOWANIE

3, 9, 15, 35, 36, 33 (23)

Banderola 656360

„Lotek“ pięci

P. P. Totalizator Sportowy w wiadomości, że w zakładach Młodego Lotka z dnia 24 bm. stayerów 12 rozow. z 5 traf. — wygr. po 115.000 zł; 1.657 rozow. z 4 traf. — wygr. po 1.249 zł; 45.745 rozow. z 1 traf. — wygr. po 75 zł.

Liga angielska

Wyniki meczów I i II ligi angielskiej objętych zakładami piłkarskimi. 1. Aston Villa — Birmingham 2:1, 2. Burnley — Leeds 0:1, 3. Everton — Liverpool 0:0, 4. Ipswich — Middlesbrough 0:3, 5. Leicester — Coventry 0:3, 6. Manchester — Manchester Utd 2:2, 7. Queens Park — Newcastle 1:0, 8. Sheffield Utd — Norwich 0:1, 9. Stoke — Arsenal 1:0, 10. Tottenham — Arsenal 0:0, 11. Wolverhampton — Bolton 0:1, 12. Nottingham — Bolton 1:2, 13. Oldham — Plymouth 1:1